№ 94 (3294). Warszawa, WTOREK 5 Kwietnia 1927 r. Rok XXXIII.

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYŃCZY 20 GROSZY.

O PRAWDZIWY SAMORZĄD

Piszę nie po to, by powtarzać znane rzeczy o rozpaczliwym stanie chaosu, w jakim znajduje się nasz nieszczęsny samorząd. W jego organizacji, funkcjonowaniu, nawet w zakresie przyznanych mu praw i obowiązków mamy wszystkie kolory tęczy, poczynając od Rad Miejskich, świeżo wybranych na podstawie głosowania powszechnego, aż do jakichś kadłubowych staruszków kurjalnych w Małopolsce, co pamiętają jeszcze czasy przedwojenne. A cóż dopiero mówić o całych prowincjach, które wogóle nie posiadają żadnych instytucji samorządowych.

Demokracja — to nie tylko pięcioprzymiotnikowe wybory, to nie tylko odpowiedzialność polityczna ministrów i swobody obywatelskie. **Rozwój samorządu** prowincjonalnego, powiatowego, wojewódzkiego, gminnego stanowi również niezbędną część składową tego, co nazywamy nowoczesnem społeczeństwem demokratycznem. Zamieranie samorządu oznacza w praktyce **biurokratyzowanie Państwa.** Dla Polski taka droga byłaby niezmiernie szkodliwą i niebezpieczną.

Rzecz jasna, zadanie główne polega na założeniu podstaw ustawowych, na których się wesprze jednolita zasadniczo w całej Rzeczypospolitej organizacja samorządowa. Praca ustawodawcza olbrzymie napotyka tu trudności wobec splotu sprzecznych interesów, poglądów, dążeń. Dlatego też **ustawy samorządowe** tak powoli, z takiemi przerwami wędrują przez Komisję Administracyjną Sejmu.

Zanim dojdziemy do wyników pod tamtym względem, trzeba za wszelką cenę wpuścić strumień świeżego powietrza tam, gdzie atmosfera stawała się już wręcz komicznie zatęchłą, oderwaną od wszelkiego związku z życiem rzeczywistem.

Powitaliśmy tedy z radością decyzję kół rządowych co do rozwiązania Rad Miejskich **Warszawy, Wilna, Radomia** i zarządzenia niezwłocznie nowych wyborów. Jeżeli decyzja będzie wykonaną, — staniemy — my sami — wobec bardzo poważnego zadania, wymagającego napięcia wszystkich sił.

Ustawy mogą być dobre, średnie, złe. Ale najlepsza nawet ustawa nie wystarczy, gdy nie pójdzie trop w trop za nią codzienny, realny wysiłek ludzi, obdarzonych w Radach Miejskich i w Magistratach zaufaniem obywateli.

Dla **Socjalizmu** trudno znaleźć lepszą szkołę, niż praca samorządowa. Socjalizm dzisiaj, po wojnie, już nie jest wyłącznie ideą, propagandą, programem. By zachować i pogłębić rozmach mas, musi w twardym trudzie „szarej" codzienności dźwigać nową rzeczywistość, zmieniać realne stosunki, przebudowywać życie. **Uczy się zarazem sprawować władzę i ponosić odpowiedzialność.** Do wyborów samorządowych nie wolno iść tylko z ogólnemi hasłami; trzeba dać klasie robotniczej i pracownikom umysłowym **realny plan działania, przystosowany do danych konkretnych warunków,** możliwy do wykonania, przynoszący istotne , bezpośrednie korzyści.

Odpowiednio do planu dobiera się ludzi przy układaniu list kandydatów. A że **Warszawa** — stolica kraju — przystąpić ma w pierwszym rzędzie do wyborów, przykład naszej **Organizacji Warszawskiej** będzie przykładem dla wielu, wielu innych miast, miasteczek, gmin.

Tak się ułożyły stosunki polskie: równolegle prowadzić wypadło **walkę w Sejmie i poza Sejmem o samą zasadę samorządu,** równolegle stoczymy bój o **wpływ klas pracujących na samorząd** w trzech wielkich miastach Polski.

Mieczysław Niedziałkowski.

PAMIĘTAJCIE o dniu 1 Maja!

PAMIĘTAJCIE, ŻE MUSICIE WYKAZAĆ SWOJĄ SIŁĘ, SWOJĄ ZWARTOŚĆ, POTĘGĘ SWOJEJ ORGANIZACJI!

DZIEŃ 1 MAJA PRZEJDZIE POD HASŁAMI:

WALKI O POKÓJ, WALKI O PRAWA ROBOTNICZE, WALKI O DEMOKRACJĘ

DZIŚ W „ROBOTNIKU"

na str. 3 tow. Jan Stańczyk opisuje na podstawie cyfr i danych konkretnych, jak baroni węglowi wyzyskują robotników i kraj cały.

TEROR NA LITWIE

Z Rygi piszą do nas:

Stworzona rozmyślnie przez Rząd Waldemarasa legenda o rzekomym „zamachu stanu", przygotowywanym przez socjalnych demokratów i ludowców, miała jeden cel przed sobą: aresztowania. Chodziło o znalezienie jednego takiego motywu dla dalszego łamania przemocą stronnictw opozycyjnych. Aresztowano ogółem ponad 60 osób; mają być one oddane nie pod sąd wojenny, lecz pod sąd polowy, grozi im **kara śmierci.** Próby interwencji ze strony grup parlamentarnych, świata naukowego i t. p. nie odniosły żadnego skutku. Nadzieja jedyna — **w nacisku opinji zagranicznej.**

W Kownie panuje powszechne przygnębienie.

ODEZWA MIĘDZYNARODÓWKI SOCJALISTYCZNEJ

Paryż, 4 kwietnia. (PAT.). Odezwa, ogłoszona przez zarząd Socjalistycznej Międzynarodówki Robotniczej, wzywa robotników wszystkich krajów do uroczystego obchodzenia święta robotniczego w d. 1-go maja, do wypowiedzenia się na rzecz ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej w sprawie 8-godzinnego dnia pracy, do zaprotestowania przeciwko niebezpieczeństwu wojny bałkańskiej oraz przeciwko knowaniom faszystowskim i wreszcie — do domagania się niezależności Chin.

ZWYCIĘSKI POCHÓD WOJSK KANTOŃSKICH

Szanghaj, 4 kwietnia. (PAT.). — Część wojsk Czang-Tso-Lina zawarła podobno potajemny sojusz z wojskami południowemi. Potwierdzają urzędowo, że wojska południowe zajęły Peg-Pu, miejscowość znajdującą się o 160 klm. na północ od Nankinu, oraz posuwają się w dwuch innych kierunkach, a mianowicie ku Nankinowi i ku Czan-Kiang. Wojska te otrzymały posiłki z Ning-Po.

Pekin, 4 kwietnia. (AW.). Prowincja Junnan, położona na północ od Indochin, która dotychczas podlegała rządowi pekińskiemu, opowiedziała się za rządem południowo-chińskim. Gubernator tejże prowincji został schwytany w niewolę.

PRZED ATAKIEM NA PEKIN

Pekin, 4 kwietnia. (AW.). Wychodząca tu prasa angielska nie ukrywa swego niezadowolenia z powodu postępów wojsk południowych, którym udało się na szerokim froncie przeforsować wygodną linję obronną Jan-Tse-Kiangu i rozpocząć koncentryczny atak na Pekin. Niebezpieczeństwo według opinji angielskich leży nie tylko w samej ofensywie Kantończyków, ale przedewszystkiem w agitacji zwolenników południa, która zrobiła daleko idące postępy na tyłach armji Czang-Tso-Lina i jego podkomendnych na obszarze pomiędzy Jan-Tse-Kiangiem a Hwang-Ho.

CHAMBERLAIN O SYTUACJI W CHINACH

Londyn, 4 kwietnia. (PAT.). Omawiając w Izbie gmin sprawę bombardowania Nankinu przez statki wojenne, Chamberlain oświadczył, iż generalny konsul angielski doniósł, iż wśród chińskiej ludności cywilnej liczba ofiar bombardowania wynosi 3 osoby. Określenie liczby żołnierzy chińskich, którzy polegli przy bombardowaniu, jest niemożliwe. Z pośród cudzoziemców zabitych zostało trzech anglików, jeden amerykanin, jeden francuz i jeden włoch. Konsul nie posiada dokładnych wiadomości co do liczby ofiar wśród japończyków, lecz wydaje się, że były tam ranione dwie czy trzy osoby. Mówiąc następnie o położeniu w Hankou, Chamberlain stwierdził, że według ostatnich sprawozdań, położenie na miejscu trochę się polepszyło, lecz nowy kryzys jest bliski.

Pozatem Chamberlain oznajmił, iż wydane zostały zarządzenia celem ograniczenia do minimum obszarów koncesji angielskiej w Szanghaju. W zakończeniu Chamberlain wspomniał, iż władze amerykańskie przeprowadzają z jaknajwiększym pośpiechem ewakuację swych obywateli w Chinach.

PREMJER WĘGIERSKI W RZYMIE

Rzym, 4 kwietnia. (PAT.). Dziś o godz. 9-tej rano przybył do Rzymu premjer węgierski hr. Bethlen. Na dworcu premjera węgierskiego powitał podsekretarz stanu ministerstwa Spraw Zagranicznych Grandi oraz szereg innych wybitnych osobistości.

WĘGIERSKO-WŁOSKI TRAKTATY PRZYJAŹNI I POJEDNAWCZO-ROZJEMCZY

Rzym, 4 kwietnia. (PAT.). Agencja Stefaniego donosi, że Mussolini przyjął dziś w południe w pałacu Chigi hr. Bethlena. Narada, która trwała do godz. 13.30, dotyczyła rozmaitych aktualnych kwestji politycznych, interesujących zarówno Włochy, jak Węgry.

W dniu jutrzejszym podpisany zostanie traktat przyjaźni oraz traktat pojednawczo - rozjemczy pomiędzy Włochami a Węgrami.

PO ZJEŹDZIE STRZELECKIM

Nie jesteśmy wcale wrogami „Strzelca". Wręcz przeciwnie. Chcemy w nim widzieć powszechną organizację przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego w Polsce, organizację, która nie jest narzędziem w rękach reakcji, jeno służy Rzeczypospolitej i ludowi.

Przeciwko atakom na **„Strzelca"** i oszczerstwom, rzucanym przez pisma prawicowe, występowaliśmy wielokrotnie. Jednego wszakże mamy prawo wymagać i będziemy tego stale wymagali: **„Strzelec"** nie może stać się ani odrębnym stronnictwem politycznem, ani też podstawą dla jakiejkolwiek grupy polityków.

Sprawa wygląda zupełnie prosto: do **„Strzelca"** należy wielu zwolenników P. P. S., Wyzwolenia, Stronnictwa Chłopskiego. Gdyby organizacja wkroczyła „na całego" w dziedzinę polityki bieżącej, albo ci, albo tamci znaleźliby się w położeniu niezwykle trudnym, a samym szeregom strzeleckim groziłby prędzej czy później rozłam.

I dlatego uważaliśmy za ciężki błąd, że kierownicy Związku Strzeleckiego przystąpili do Zw. Naprawy Rzeczypospolitej, t. zn. do określonego — słabego czy silnego, złego czy dobrego, — w to w tej chwili nie wchodzimy — prądu **polskiej myśli politycznej.** Racja bytu **„Strzelca"** przyszłość **„Strzelca"** tkwi w jego **bezpartyjności.** Inaczej nastąpią zatargi, konflikty, ostre walki.

Świadomej i konsekwentnej pracy w tym właśnie kierunku oczekujemy od nowego Zarządu Głównego.

S. K.

SPRAWA Y. M. C. A.

T. zw. list pasterski ks. kardynała **Kakowskiego** w sprawie „Chrześcijańskiego Związku młodych mężczyzn" (Y. M. C. A.), połączony został z kampanją prasy klerykalnej, kampanją bardzo gwałtowną i niezwykle brutalną w tonie.

Do tego byliśmy przyzwyczajeni. Ale rzecz cała nabiera posmaku **skandalu publicznego,** gdy się zważy, że protektorką Komitetu zbierania ofiar na cele tej instytucji jest p. prezydentowa **Mościcka,** premjer marsz. **Piłsudski** piastuje godność jej członka honorowego, min. **Zaleski** należy do Komitetu wraz z szeregiem innych znanych i szanowanych w Polsce osób. Dlatego też wystąpienie ks. **Kakowskiego** nie może być w danym wypadku ani pominięte milczeniem, ani zbagatelizowane.

Jak słyszeliśmy, sprawą zajmie się **Rada Ministrów.**

DELEGACJA DO ROKOWAŃ POLSKO-NIEMIECKICH

ROLA W NIEJ TOW. H. DIAMANDA

W niektórych pismach ukazała się wiadomość, jakoby Rząd postanowił nie powoływać nadal parlamentarzystów do składu Delegacji dla rokowań z Niemcami i że z tego powodu tow. **H. Diamand** przestanie być członkiem Delegacji.

Nie wiemy, o ile ta wiadomość odpowiada prawdzie. Musimy jednak zaznaczyć, że tow. **Diamand** wszedł w swoim czasie do Delegacji w charakterze **męża zaufania klasowych związków zawodowych,** do których Rząd ówczesny o to się zwrócił; mandat poselski tow. **Diamanda** nie grał tu żadnej roli. Gdyby postanowienie Rządu zapadło istotnie w tym kierunku, o jakim mówi wiadomość wspomniana, — oznaczałoby to tyle, że Rząd **rezygnuje ze współpracy klasowych organizacji robotniczych,** chociaż zabiegał o nią jego poprzednik.

KOMISJA ANKIETOWA

Prezes Komisji Ankietowej prof. **Rottert** zaprosił wczoraj przedstawicieli prasy i poinformował ich o stanie prac Komisji.

Główną treść oświadczenia prof. Rotterta podajemy na str. 2.

C. K. W.

Dziś o g. 4 m. 30 punktualnie w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie C. K. W. P. P. S.

Na porządku dziennym: 1) sprawa obchodu 1 maja, 2) bieżące sprawy polityczne i organizacyjne, m. in. wybory samorządowe.

Sekretarjat Generalny.

O WYWIADZIE „ROBOTNIKA" Z MIN. CEELENSEM

„Berliner Börsenzeitung", podając depeszę z Warszawy, zawierającą wywiad, udzielony przez ministra spraw zagranicznych łotwy Ceelensa przedstawicielowi **„Robotnika",** dodaje depeszę biura Mirbacha z Rygi, rzekomo „uzupełniającą" wywiad, zamieszczony w „Robotniku", dalszemi wywodami Ceelensa. Wedle depeszy biura Mirbacha, t. Ceelens miał oświadczyć, że państwa bałtyckie nie mogą szukać oparcia o Polskę, ponieważ wpadłyby pod wyłączne wpływy Polski. Państwa bałtyckie mają dokładnie określone i pewne granice, polegające na położeniu etnograficznem, podczas gdy Polska może utrzymywać swe granice tylko siłą militarną. Gdyby obecnie Łotwa i inne państwa bałtyckie miały szukać oparcia o Polskę, to mogłyby łatwo dojść do sytuacji podobnej, jak na Bałkanach, i stanowiącej powód do stałego niepokoju na wschodzie Europy.

Nie potrzebujemy dodawać, że „Robotnik" zamieścił całą treść wywodów tow. Ceelensa, udzielonych nam przez niego, i że zatem depesza biura Mirbacha bądź została sfałszowana, bądź też podaje informacje o jakimś innym i komuś innemu udzielonym wywiadzie tow. Ceelensa, o czem my już sądzić nie możemy.

POGŁOSKI

W ciągu dni ostatnich szerzono mnóstwo plotek o daleko idących zmianach w Rządzie, jakie nastąpić mają niebawem. Mówiono o dymisji p. Bartla, o roli politycznej, którą odegra jen. Sosnkowski, o przejściu p. Miedzińskiego na inne stanowisko i t. p.

Jak nas zapewniają, wszystkie te wiadomości nie opierają się na żadnej podstawie. Jen. Sosnkowski obejmuje wyższe stanowisko wojskowe a bynajmniej nie polityczne, więc zmiany polityczne z jego nazwiskiem związane są raczej wytworem bujnej wyobraźni.

BARDZIEJ KATOLICKI, NIŻ SAM PAPIEŻ

„Myśl Niepodległa" zamieszcza w ostatnim numerze okólnik p. min. komunikacji do wszystkich Dyrekcji Kolei Państwowych: „Wobec dużej poczytności dziennika „Głos Prawdy" na całym obszarze Rzeczypospolitej Ministerstwo Komunikacji poleca wszystkim Dyrekcjom K. P., aby w rzeczonym dzienniku w ramach przydzielonych na ten cel kredytów za pośrednictwem Wydziału Ogłoszeń P. A. T., lub jej oddziałów prowincjonalnych pomieszczały płatne ogłoszenia, nadające się do ogłoszenia w wymienionem piśmie, w szczególności ogłoszenia, dotyczące dostaw wszelkiego rodzaju na potrzeby kolei..."

To się nazywa delikatnie... ułatwiać dziennikowi życie. P. minister komunikacji **Romocki** był posłem Ch. D., jest bodaj jeszcze członkiem Ch. D. Widocznie, jak każdy **neofita** zapragnął oddać przysługę, no i przesolił gruntownie i trochę niesmacznie.

KOMPROMIS Z DUCHOWIEŃSTWEM?

Lata długie ciągnie się już sprawa sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju. Wywoływała ona przed wojną namiętne walki i spory między lewicą, która domagała się złożenia zwłok wieszcza na Wawelu, w grobach królewskich, tam, gdzie spoczywają szczątki Mickiewicza, — a prawicą, która pod wpływem kleru żądaniu temu wszelkiemi środkami się sprzeciwiała.

Na czele tych, którzy z całą energją w czasach przedwojennych żądali, by trumna, kryjąca zwłoki twórcy „Króla Ducha", przewieziona została z cmentarza na Montmartre w Paryżu do rodzinnej ziemi, by spocząć na wieki tam, gdzie na wieczność składane są zwłoki zasłużonych i Wielkich Polaków, na Wawelu, w grobach królewskich, — w tym Panteonie narodowym, — stał m. in. obecny premjer, Marszałek **Piłsudski.**

Działający wówczas z polecenia stolicy papieskiej ks. **Puzyna** — zdołał przeciwstawić się akcji polskiej demokracji i wysiłki, skierowane do naprawienia krzywdy, wyrządzonej Słowackiemu unicestwić.

Szczątki jednego z największych wieszczów Polski znowu przez długie lata pozostały w odosobnieniu na obczyźnie, budząc uczucie wstydu wśród obywateli polskich, których nie opętał całkowicie fanatyzm klerykalny.

Minęły lata wojny. Powstało Niepodległe Państwo Polskie. Wszystkie niemal Zjazdy kulturalno-oświatowe, instytucji niezależnych od kleru, wszystkie zjazdy społeczne, akademickie i inne w uchwałach swych domagały się stanowczo przewiezienia zwłok wielkiego Juljusza do kraju na Wawel.

Prawicowe rządy sprawę pokrywały milczeniem, nie reagując na wezwania społeczeństwa.

Aż wreszcie Rząd obecny postanowił: **Szczątki Słowackiego mają powrócić do kraju i spocząć na Wawelu.**

Społeczeństwo odetchnęło. Krzywda zostanie naprawiona. Wstyd przestanie palić czoło.

W tej chwili jednak na łamach pism prawicowych podniósł się alarm. Zaczęto krzyczeć: „Na Wawelu"? „Po co na Wawelu"? Jest piękne miasteczko Krzemieniec, gdzie Słowacki się urodził, niech tam spoczywa. Lub niech wielkie góry — Tatry — przyjmą jego szczątki, zresztą wszędzie, by nie na Wawelu — wołała klerykalna mafja.

A dlaczego nie na Wawelu? — Bo Rzym nie pozwala — by demokrata i antyklerał pochowany został na miejscu **Zasłużonych.**

Wobec tych niepięknych intryg jakże się zachowuje Rząd? Mógłby wszak nie zwracać uwagi na zabiegi kleru, z biskupem krakowskim ks. Sapiehą na czele, wobec zdecydowanej woli ogromnej większości społeczeństwa, które z radością przyjęło uchwałę Rady Ministrów.

Jednak Rząd „silnej ręki" i teraz ugiął się pod naporem prawicy i duchowieństwa.

Ubito kompromis: Zwłoki Słowackiego zostaną sprowadzone do kraju i pochowane będą na Wawelu, ale nie w podziemiach katedry w t. zw. grobach królewskich, gdzie spoczywa Mickiewicz, ale złożone będą w specjalnie wybudowanem mauzoleum, gdzieś poza katedrą na dziedzińcach Wawelskich.

Biskup Sapieha zwyciężył!

Ale ten kompromis Rządu wobec duchowieństwa musi wzbudzić wielki niesmak i oburzenie całej demokratycznej części społeczeństwa polskiego. I to trzeba wyraźnie powiedzieć.

st. d.

KOMISJA ANKIETOWA BADANIA WARUNKÓW I KOSZTÓW PRODUKCJI ORAZ WYMIANY

OŚWIADCZENIE PREZESA KOMISJI, PROF. ROTTERTA, ZŁOŻONE PRASIE

Po wojnie w gospodarce ekonomicznej całego niemal świata nastąpiło przesilenie; wiele państw cierpi na klęskę bezrobocia wskutek skurczenia się rynków zbytu. Sfery rządowe zaniepokojone tymi objawami pragnęły zbadać przyczyny ich i środki, prowadzące do uzdrowienia stosunków.

Stąd powstały różne ankiety gospodarcze w wielu krajach.

W Polsce rozporządzeniem p. Prezydenta Rzeczypospolitej została powołana również **Komisja Ankietowa.**

Objektywność prac i wniosków Komisji zagwarantowana jest przez skład jej osobowy, w którym reprezentowani są zarówno przedstawiciele przemysłowców jak i pracowników i konsumentów.

Badania Komisji obejmują przedsiębiorstwa zajmujące się: a) wydobyciem, przeróbką i sprzedażą węgla, koksu i brykietów, b) wydobyciem, przeróbką i sprzedażą ropy naftowej i jej pochodnych, c) wyrobem i sprzedażą żelaza i stali, d) wyrobem i sprzedażą materjałów włókienniczych, e) wyrobem i sprzedażą skór, f) wyrobem i sprzedażą gotowych ubrań, bielizny i obuwia, g) kupnem i sprzedażą zboża, h) produkcją i sprzedażą chleba, i) produkcją i sprzedażą cukru, k) wyrobem, przeróbką i sprzedażą artykułów zbożowych, mięsnych i nabiałowych, l) wyrobem i sprzedażą cegły, cementu, wapna, drewnianych i metalowych części mieszkań, oraz budową domów mieszkalnych, m) produkcją i sprzedażą nawozów sztucznych, n) produkcją i sprzedażą pasz treściwych, o) wytwarzaniem, przesyłaniem i sprzedażą energji elektrycznej.

Komisja Ankietowa dla ułatwienia badań uposażona jest w szerokie pełnomocnictwa, umożliwiające jej wniknięcie szczegółowe w życie przedsiębiorstw, ich rachunkowość i koszty produkcji.

Dla ustalenia wewnętrznego podziału i ustosunkowania poszczególnych organów, Komisja Ankietowa na posiedzeniu dnia 29.I 1927 r. wyłoniła **podkomisję Organizacyjną,** która opracowała podkomisję **metalurgiczną, energetyczną** (dla węgla, nafty i elektryczności), **budowlaną, rolniczo-spożywczą, odzieżową, ekonomiczno-finansową** — z tym, że w miarę potrzeby poszczególne podkomisje podzielą się dalej na kolegja.

W odróżnieniu od 5 podkomisji fachowych **podkomisja programowa i podkomisja ekonomiczno finansowa** noszą inny charakter.

Komisja przeprowadza swe badania zapomocą kwestjonarjuszy pisemnych, rozsyłanych przedsiębiorstwom, oraz przez bezpośrednie badanie pewnej ilości możliwie typowych zakładów. Badania takie na miejscu przeprowadzane są przez kolegja, delegowane przez podkomisje fachowe.

Dotychczasowe prace podkomisji fachowych znalazły wyraz w szeregu opracowanych kwestjonarjuszy.

Celowość układu kwestjonarjusza i jasność pytań zostaną obecnie poddane niejako próbie ogniowej, gdyż większość podkomisji i kolegjów rozjeżdża się właśnie w tych dniach po kraju dla przeprowadzenia wstępnych badań na miejscu w przedsiębiorstwach.

Niektóre podkomisje już wyjechały — jak np. podkomisja budowlana, energetyczna; dziś wyjechały również podkomisje: rolniczo-spożywcza i odzieżowa. Okres obecny jest do pewnego stopnia okresem historycznym w dziejach Komisji Ankietowej: życie jej wewnętrzne kończy się narazie; nastaje praca na zewnątrz.

Komisja liczy na współdziałanie prasy, ze swej strony obiecując udzielanie informacji.

KAMIENICZNICY

NIE CHCĄ PŁACIĆ ZA CZYSZCZENIE KOMINÓW

Właściciele domów sprzeciwiają się wprowadzeniu opłat za czyszczenie kominów. Odpowiedni wniosek uzyskał swego czasu poparcie klubów robotniczych, gdyż płynące stąd opłaty miały iść na zatrudnienie bezrobotnych. Obliczano, iż, z tytułu tego wpłynie rocznie suma 883.259 zł. 32 gr; najniższa opłata za domy parterowe wynosi 7 zł. miesięcznie, najwyższa opłata, za domy 5-cio piętrowe, 41 zł. 60 gr. miesięcznie.

Kamienicznicy, jak zwykle, sprzeciwiają się wszelkim, nawet tak niezbędnym świadczeniom.

ZJAZD

POLSKICH TOWARZYSTW TURYSTYCZNYCH

T. U. R. WSZEDŁ DO ZWIĄZKU, JAKO CZŁONEK-ZAŁOŻYCIEL.

W drugim dniu zjazdu polskich towarzystw turystycznych wygłoszone zostały jeszcze następujące referaty: „**Założenie Związku Polskich towarzystw turystycznych i przyjęcie statutu**" — dr. Smoluchowski, „Rozdział gospodarki turystycznej między towarzystwa turystyczne" — dr. Majewski; „Program działalności związku polskich towarzystw turystycznych" — dr. Goetel i dr. Fleszarowa.

Statut nowego Związku został przyjęty z małemi poprawkami.

W skład członków-założycieli Związku weszło Tow. Uniwersytetu Robotniczego, z głosem decydującym.

Komitet Wykonawczy wybrano w następującym składzie: prezes — wicemarsz. Osiecki, członkowie Komitetu — prof. Janowski, prof. Patkowski, płk. Bobkowski, p. Raczyński, dr. Orłowicz, p. Minheimer, **pos. tow. Czapiński (z ramienia T. U. R.).**

6 WIELKICH WIECÓW POLITYCZNYCH:

I. W niedzielę dnia 10 kwietnia r. b. o godz. 11 rano w sali teatru „Odrodzonego" na Pradze odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY na temat: 1) 1-szy Maja, 2) Rozwiązanie Rady Miejskiej i nowe wybory, 3) Walka z drożyzną, 4) Utrzymanie wskaźnika drożyźnianego do płac robotniczych. Przemawiać będą tow. tow. poseł Rajmund JAWOROWSKI, Medard DOWNAROWICZ, Stanisława WOSZCZYŃSKA i Roman LEWACZ.

II. W sali kina „Oaza" Grójecka 56 na Ochocie, przemawiać będą tow. tow. poseł Zofja PRAUSSOWA, Sofronjusz KOWALEW, Bolesław BERGER i St. GARLICKI.

III. W sali kina „Kordjan" Długa róg Kilińskiego, przemawiać będą tow. tow. poseł Zygmunt GARDECKI, Edward ZAWADZKI, radna BUDZYŃSKA-TYLICKA i Edmund MORAWSKI.

IV. W sali kina „Miraż" Czerniakowska 191, przemawiać będą tow. tow. ławnik Magistratu Adam SZCZYPIORSKI, Wacław PREISS, Edward DĄBROWSKI i Piotr DEWUDZKI.

V. W sali dzielnicy P. P. S. Wolska 44, przemawiać będą tow. tow. radny Tadeusz SZPOTAŃSKI, radny Marceli PIŁACKI, Antoni PODNIESIŃSKI i Stanisław CELEJEWSKI.

VI. W sali drewnianej, Puławska róg Grażyny, przemawiać będą tow. tow. Stefan SZULC, ławnik Antoni BARYKA, Stefan HAUPA i Józef WÓJCIK.

POMNIK STEFANA OKRZEI

Konferencja Dzielnicy Praskiej powołała wczoraj do życia Komitet, którego zadaniem będzie wybudowanie pomnika Stefana Okrzei, celem uczczenia Jego bohaterskiej pamięci.

WSTRZYMANIE EKSMISJI

ZWOLNIONYCH ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Na posiedzeniu dnia 1 kwietnia r. b. Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych. Na podstawie powyższego rozporządzenia robotnicy rolni, których umowy o pracę ustają z dn. 21 marca danego roku i którzy do tego terminu zajmowali, na podstawie tych umów, stanowiące część ich uposażenia mieszkania służbowe i przynależne do tych mieszkań inne pomieszczenia, nie mogą być usunięci z tych mieszkań i pomieszczeń do dnia 31 maja tegoż roku, o ile na ich miejsce nie zostali najęci inni robotnicy. Jeżeli na miejsce zwolnionego robotnika rolnego został najęty inny robotnik, mający zająć mieszkanie zwolnionego, a dany pracodawca posiada inne wolne mieszkanie robotnicze, powinien on zwolnionego robotnika na czas do 31 maja ulokować w wolnem mieszkaniu. W wypadku, gdy pracodawca z powodu najęcia nowych robotników rolnych nie posiada wolnych mieszkań robotniczych, nie może on sprzeciwić się zamieszkaniu zwolnionych robotników przez okres czasu od 31 marca do 31 maja razem z robotnikami zatrudnionymi u niego, o ile ci na to się zgodzili. Postanowienia powyższe nie mają zastosowania, jeżeli umowa o pracę została rozwiązana na życzenie robotnika, jeżeli robotnik posiada lub otrzyma inne mieszkanie, jeżeli robotnik otrzymał zatrudnienie u innego pracodawcy, jeżeli umowa została wypowiedziana we właściwym czasie, wskutek dopuszczenia się przez robotnika względem pracodawcy czynu karalnego w myśl kodeksu karnego, względnie jeżeli robotnik dopuścił się takiego czynu w okresie wypowiedzenia.

KARYGODNE NIEDBALSTWO P.A.T-a

Wczoraj P. A. T. rozesłał do wszystkich redakcji telegram o przyznaniu literackiej nagrody m. Łodzi Wacławowi Sieroszewskiemu.

Tymczasem — jak się obecnie okazuje — nagrodę tę przyznano nie Wacławowi Sieroszewskiemu, lecz Aleksandrowi Świętochowskiemu.

Korespondentem łódzkim P. A. T.-a jest p. Zielina, redaktor „Pracy", organu przemysłowców, popierających Rząd.

Nie wchodzimy w to, czy fałszywą informację o nagrodzie literackiej m. Łodzi p. Zielina roztelegrafował wskutek nieporozumienia, czy też — jak wielu utrzymuje — z całą świadomością, chcąc tą błędną wiadomością sprawić przyjemność obradującemu w Warszawie zjazdowi strzeleckiemu.

Tak czy owak p. Zielina dopuścił się karygodnego niedbalstwa. Prasa musi być informowana dokładnie i bezstronnie i nie może tak być, że jeśli jutro otrzymamy wiadomość P. A. T-a o trzęsieniu ziemi w Kalifornji, abyśmy mieli wątpliwości, czy istotnie kataklizm taki nawiedził Kalifornję i czy to przypadkiem nie oznacza czego innego.

ROZWIĄZANIE WARSZ RADY MIEJSKIEJ

Wniosek Min. Spr. Wewn. o rozwiązanie Rady Miejskiej st. m. Warszawy ma być rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu Rady Ministrów.

WYSTAWA SZTUKI KINEMATOGRAFICZNEJ

Minister Przemysłu cofnął protektorat

Min. Przemysłu i Handlu komunikuje, że „ponieważ zamierzona początkowo w terminie od 15 marca do 18 kwietnia, a następnie odłożona na okres od 28-go kwietnia do 29 maja r. b. Międzynarodowa Wystawa Sztuki Kinematograficznej w Warszawie nie będzie otwarta w oznaczonym terminie, Pan Minister Przemysłu i Handlu postanowił cofnąć swój protektorat, udzielony wspomnianej Wystawie".

Do sprawy tej jeszcze powrócimy.

NOWE KSIĄŻKI

Juljan Ejsmond: BAJKI. Nakładem autora. Warszawa, 1927 r.

Istnieją w literaturze rodzaje zużyte, przebrzmiałe, należące do przeszłości, niema jednak tak całkowicie przestarzałych, aby nie dały się użyć, ożywić pod tchnieniem talentu. Bajka należy do tych poniechanych rodzajów; wraca się do niej nie z potrzeby, lecz dla żartu, ażeby nowe wino wlewać w stare dzbany. Juljan Ejsmond, poeta pełen pogody i miłego humoru, znawca przytem literatury starożytnej, doskonały tłomacz z łaciny, również dla igraszki słów, dla zwięzłości dowcipu wskrzesza ten zapomniany rodzaj, wkładając weń nową treść i aktualny dowcip.

Założeniem bajki jest użycie analogji: przedstawienie rzeczy bardziej skomplikowanej w postaci bardziej prostej, wywołującej wrażenie śmieszności. Być może, kiedyś w przeszłości, mówiąc o śmiesznostkach i przywarach ludzkich, trzeba było je ukazywać pod maską. Możliwe również, iż istniała potrzeba pouczania, prawienia morałów, dla których trzeba było znaleźć łatwą i lekką formę przenośni. Dziś dowcip znajduje dziesiątki sposobów ujawniania się, zaczepiania bliźnich, wyśmiewania ich, nie uciekając się do osłonek. Bajka spółczesna utraca wszelkie właściwości dydaktyczne, pouczające. Bierze z bajki tylko formę, zwięzłą i krótką, ażeby błysnąć szermelem dowcipu, na jedną chwilę olśnić, wywołać skurcz śmiechu. Juljanowi Ejsmondowi również nie przyświeca bynajmniej myśl, aby **ridendo castigare mores** (śmiechem naprawiać obyczaje) — któż zresztą posiada jeszcze ambicje „poprawiania obyczajów"? Bawi się zarówno przenośnią, jak grą słów, korzysta z wszystkich sposobów, aby osiągnąć efekt dowcipu, aby wybuchem śmiechu oczyścić zakurzone płuca. Korzysta z tego, że forma bajki daje mu swobodne pole do trafności i zręczności zestawień, dzięki którym rzecz staje się widzialną pod kątem śmieszności.

Komizm bajek Ejsmonda polega w pierszym rzędzie na porównaniu ich, nieświadomem dla czytelnika, ze znanemi mu bajkami, któremi go karmiono w szkole, w wypisach i podręcznikach. Śmiesznem jest, gdy w tej samej prostej formie, w której mówiono nam o „ogólnych przywarach ludzkich", podkarmiając strawą morałów, mówi się o stosunkach społecznych, aktualnych, używając charakterystycznego języka chwili. Taki „referent w piekle", jedna z prześmiesznych bajek o biurokracji, ułożony ze słów żargonu urzędowego, pełen „urgensów", „przedaktów", „załączników", „resortów" budzi śmiech dzięki wtłoczeniu tej nudnej nomenklatury w formę nam znaną, w której jest ona zabawną niespodzianką. Magistrat warszawski, włożony w bajkę, kompromisowy poseł pod postacią osła — to wszystko pobudza do śmiechu przez to, że w pozornie zamknięty krąg symbolów i przenośni, używanych w bajce, w znany nam zakres tematów, których dotykała bajka, zostaje wprowadzona treść nowa, odmienna, wyglądająca jak dorosły człowiek, ubrany w dziecinną sukienkę i śliniaczek.

Drugą cechą charakterystyczną dowcipu Ejsmonda jest dowcipna gra słów, używanie ich raz w znaczeniu literalnem, raz — w przenośnem, swawolność wyrażeń, śmiało sobie poczynająca na granicy „przyzwoitości". Tu swą niezastąpioną rolę odegrają i te „cztery litery", które zdobywają sobie zwycięsko coraz szersze pole zastosowania zarówno w literaturze, jak i — wiadomo — w polityce. Zbieżność to przypadkowa, bo Ejsmond od polityki się odżegnywa i swój tom opatrzył w następujące motto:

„Pytano się raz ptaka, co leciał w lazurze,
czy jest z lewa, czy też z prawa?
„bo to bardzo ważna sprawa..."
Odparł na to: „Jestem — w górze..."

Cytatą najłatwiej wywiązać się z trudnego zadania mówienia o bajkach Ejsmonda. Trudnego — jakże bowiem mówić o dowcipie, skoro on tylko w tej swojej jedynej formie, w której został zawarty, istnieć może? Wszelka analiza dowcipu staje się rzeczą bezpłodną. Byłoby najlepiej, zamiast mówić o bajkach, zacytować czytelnikom niektóre z nich. Ponieważ jednak każdy powinien je przeczytać w całości, tego ułatwienia czynić nie mogę.

Natomiast nie mogę w tem miejscu nie wygłosić czegoś, co wyglądać będzie na apologję dowcipu. „Bajki" Ejsmonda stały się „wydarzeniem dnia" w literaturze, zyskując sobie powszechnie t. zw. dobrą prasę. Świadczy to jakgdyby o niewyrozumowanej potrzebie — wesołości, humoru, żartu, czy dowcipu? Zdaje mi się, że — tego ostatniego.

Humor jest wynikiem temperamentu, wesołość może być spowodowana osobistą pomyślnością, sytością, dostatkiem. Lecz dowcip — staje się postawą wobec życia, ustosunkowaniem się ludzkiego intelektu wobec nieracjonalności otaczających go warunków życiowych. W wesołości jest element zapomnienia, oszołomienia się po których wraca nieunikniona powszedniość dnia jutrzejszego. Dowcip — jest rodzajem bezlitosnego sądu nad bezmyślnością i głupotą. W stosunkach społecznych, w obyczajowości i moralności środowiska, w samej inercji życia, posuwającego się naprzód z powolnością wskazówki zegara, jest zawsze coś niezgodnego z intelektem ludzkim, który szybszym krokiem naprzód podąża. Dowcip jest bronią, która chroni przed ugrzęźnięciem w marazmie, która ratuje godność i niezależność człowieka.

Paradoks jest niemniej twórczy, niż twierdzenie. Ewolucja i giętkie zwroty umysłu, szermującego dowcipem, zachowują jego świeżość, jak gimnastyka — świeżość ciała. Dowcipem rozstrzygamy nie mniej kwestji, niż poważną rozprawą. Warto byłoby osobnego studjum, jak znaczną i poważną rolę w naszych walkach społecznych i politycznych, w kształtowaniu się poglądów mas, odgrywa szyderstwo, satyra, dowcip. Biurokracja vel „piórokracja" z rąk Ejsmonda otrzymuje cios bardziej dotkliwy i skuteczny, niż sprawićby mogła solidna broszura: „O potrzebie reorganizacji trybu naszego urzędowania". Życie staje się wcale nie mniej poważnem, lecz ustosunkowanie powagi i dowcipu w traktowaniu kwestji, jakie życie nasuwa, zmienia się wydatnie na korzyść dowcipu. Staje się on „solą ziemi", niezbędnym składnikiem życia. Potrzebujemy tyleż śmiać się, co oburzać: w każdem naszem oburzeniu jest trochę śmiechu ze strupieszałej powagi, z zawady stojącej na drodze naturalnemu biegowi rzeczy.

Dowcip jest pierwiastkiem intelektualnym, ma źródło swoje w mózgu i do mózgów przemawia. Nasza literatura jest zamało jeszcze zintelektualizowana. Oddaje nas na wolę nieokiełznanych uczuć, wiedzie nas po drogach nieoczekiwanych uczuciowych skojarzeń, wywołuje wrażenia głębokie i mętne. Gdy rozszerza się w niej i równouprawnia pierwiastek intelektualny, gdy wchodzi do niej dowcip ze swym pożądanym, ludzkim uśmiechem, staje się wówczas tak, jakgdyby pojawiał się między nami człowiek pełen wiary w siebie, w wartość swego intelektu, w swoje zwycięstwa nad opornym żywiołem życia.

Ejsmond, poeta pogodny, pełen kultury, rozmiłowany w swoim klasycyzmie, a lekkiemi obrotami szpady broniący się przeciw codzienności, jest pożądanem zjawiskiem w naszej literaturze. Podnosi żart na wyżyny piękna, zaostrza jego subtelność, czyniąc go „literackim", wyprowadza ze sfery „kawałów" i taniej humorystyki. Skoro już tak się stało, że bez szczególnych usprawiedliwień wolno się „lekkiem piórkiem bawić", skoro żart i dowcip zdobyły sobie odpowiednie stanowiska, niechże żart będzie lekkim i zręcznym, dowcip ciętym i sprawnym, a Ejsmond daje nam doskonałe wzory, jak godzić lekkość z wdziękiem, wesołość — z kulturą.

Jan Dąbrowski.

Z MIĘDZYNARODOWKI SOCJALISTYCZNEJ

SOCJALIŚCI FRANCUSCY A ORDYNACJA WYBORCZA.

Wobec fałszywych i bałamutnych informacyj części prasy warszawskiej, jakoby socjaliści francuscy byli przeciwni zasadzie proporcjonalności, wracamy jeszcze raz do tej sprawy i podajemy przebieg ostatniego posiedzenia Rady Narodowej (Naczelnej) Partji Socjalistycznej, poświęconego wyłącznie sprawie ordynacji wyborczej.

Jak wiadomo wybory do nowej Izby Deputowanych odbędą się w r. 1928. Ordynacja wyborcza z r. 1919, oparta rzekomo na proporcjonalności, jest w rzeczywistości zaprzeczeniem tej zasady, albowiem wyznacza premje, t. j. dodatkowe mandaty dla tej listy, która otrzymuje względną większość głosów. W ten sposób zachęca się i poniekąd zmusza do tworzenia bloków wyborczych. W r. 1919 zwyciężył blok prawicowy. Ponieważ socjaliści zerwali blok i w następnych wyborach chcą wystąpić samodzielnie, przeto konieczność zmiany ordynacji narzuca się im z siłą nieodpartą.

Program partji socjalistów francuskich domaga się wyborów proporcjonalnych i na tem zasadniczem stanowisku stoi cała partja. Ale niema mowy o tem, by obecny parlament podzielił to stanowisko. Gdyby nawet Izba Deputowanych przyjęła tę zasadę, to senat bezwzględnie odrzuciłby ją. Dlatego to socjaliści w r. ub. wnieśli do Izby własny kompromisowy projekt ordynacji, którego jednak dotychczas nie rozważano wcale.

W takiej sytuacji nie mogło już iść socjalistom o przeprowadzenie czystej proporcjonalności, ani o kompromisowe załatwienie sprawy, zgodnie z ich wnioskiem, lecz o obalenie obowiązującej ordynacji i uchwalenie takiej, którą można byłoby uważać jako zło najmniejsze w warunkach obecnych.

Na posiedzeniu Rady Narodowej panowała jednomyślność, że obecną ordynację należy uchylić przed wyborami 1928 r. i że celem partji musi być proporcjonalność. Różnica poglądów zaznaczyła się tylko co do tego, czy jest rzeczą możliwą wywalczyć proporcjonalność przed najbliższemi wyborami. Tow. Renaudel stał na stanowisku, że partja winna poprowadzić akcję na rzecz proporcjonalności bez względu na wynik, a to w celach propagandowych zarówno przeciw Senatowi, jak tym partjom Izby, które będą zwalczały proporcjonalność. Frakcja socjalistyczna zaś w Izbie miałaby — wedle wniosku Renaudela — dopiero w ostateczności domagać się powrotu do systemu jednomandatowego.

Atoli większość Rady była zdania, że w obecnych warunkach nie może być mowy o skutecznej agitacji na rzecz proporcjonalności. By w przyszłości zdobyć proporcjonalność, należy obecnie wyrzec się jej. Gdyby teraz wystąpić w Izbie z żądaniem proporcjonalności, to skończy się tak, że Senat je odrzuci, o czem dowie się Izba dopiero w listopadzie. Wówczas nie będzie już czasu na zmianę, ordynacji i obecna ordynacja pozostałaby w mocy, o co tak energicznie zabiega właśnie reakcja. Sytuacja partji byłaby w tym wypadku niezmiernie trudna, gdyż powstałaby znowu kwestja zawarcia bloku z radykałami, a na tem tle mogłoby dojść do rozłamu w partji. Znaczną większością głosów przyjęto rezolucję, wypowiadającą się za natychmiastowem przywróceniem jednomandatowych okręgów wyborczych.

Trzeba jeszcze zwrócić uwagę, że przy roztrząsaniu sprawy ordynacji wyborczej duże znaczenie posiada praktyka i przyzwyczajenie. Otóż we Francji przed wojną obowiązywał system jednomandatowych okręgów, systemu zaś proporcjonalnego — jak stwierdziliśmy już — właściwie nie było nigdy. Łatwiej tedy, wyborcom powrócić do tamtego systemu i wytrwać przy nim, dopóki opinja nie uświadomi sobie konieczności wprowadzenia proporcjonalności. Inaczej przedstawia się ta sprawa w Polsce, gdzie ludność raczej przywiązała się do proporcjonalności i systemu list.

POSZUKIWANIE ZAGINIONEGO.

W sierpniu wyjechał, w poszukiwaniu pracy, koleją Warsz.-Wiedeńską, w niewiadomym kierunku, Wacław Ciołkowski, w wieku lat 25, i dotychczas nie wrócił.

Matka i siostra Ciołkowskiego proszą o jakąkolwiek wiadomość o zaginionym, pod adresem: Nowogrodzka 40.

Rysopis Ciołkowskiego: Ciemny blondyn, wysoki szczupły; wyjechał w ubraniu koloru bronzowego w kratkę.

WYZYSK ROBOTNIKÓW I SPOŁECZEŃSTWA PRZEZ BARONÓW WĘGLOWYCH

Wyzysk robotników przez naszych kapitalistów nie ma umiaru. Lecz wyzysk uprawiany przez baronów węglowych na robotnikach, państwie i prywatnych konsumentach węgla przeszedł wszelkie granice. Kilka faktów i cyfr, o warunkach eksploatacji naszych złóż węglowych, cenach węgla i płacach robotników uwidocznią nam jaskrawie ten prawdziwy rabunek ze strony baronów węglowych.

WARUNKI EKSPLOATACJI.

Polska ze wszystkich krajów Europy ma najdogodniejsze, a więc najtańsze warunki wydobywania węgla. Grubość naszych pokładów leżących w głębokości od 200 do 400 metrów, dochodzi do 18 metrów. Najwięksi nasi konkurenci Niemcy i Anglja zmuszeni są eksploatować pokłady, leżące na głębokości dochodzącej do 1000 metrów, i w wielu wypadkach nie przekraczające 1 metra grubości. Strop i spąg w kopalniach polskich są daleko lepsze aniżeli w Niemczech i Anglji, a przez to koszta zabudowań mniejsze. Bicie szybów w Polsce pomijając już ich płytkość, jest ze względu na dogodniejsze warunki geologiczne niewspółmiernie tańsze, aniżeli u naszych konkurentów. Wszystkie te wyjątkowo pomyślne warunki eksploatacyjne wymagają daleko mniejszych kosztów utrzymania kopalni aniżeli to ma miejsce w innych krajach.

WYDAJNOŚĆ PRACY W POLSCE A ZAGRANICĄ.

Dogodne warunki eksploatacji i wyjątkowa zdolność i pracowitość polskich górników stawiają polskie kopalnie pod względem ilości wydobywania węgla na dniówkę i głowę robotnika, na pierwszem miejscu. wszystkich krajów produkujących węgiel w Europie. Już przed wojną wydajność pracy robotnika na dniówkę na Górnym Śląsku była o 10 proc. wyższa aniżeli w Anglji, a o 20 proc. wyższa aniżeli w głównym rewirze węglowym Niemiec w Westfalji.

Obecnie mimo skrócenia czasu pracy i wprowadzenia urlopów, wydajność pracy górników przekroczyła wydajność przedwojenną o 10 proc. i wynosi dla całego państwa 1.200 klg. na głowę i dniówkę, podczas kiedy w Niemczech wydajność ta wynosi tylko 1.150 klg. A w Anglji wydajność po wojnie spadła o 10 pr. Czyli jeżeli weźmiemy w Anglji niższą wydajność przed wojną o 10 proc., spadek po wojnie o 10 proc. i wzrost wydajności u nas o 10 proc., to otrzymamy różnicę na korzyść wydajności polskiego górnika o 30 procent.

PŁACE W POLSCE, W NIEMCZECH I ANGLJI.

Widzieliśmy, że wydajność polskiego górnika jest najwyższa, a teraz zobaczymy, jak się do tej wydajności przedstawia stosunek płac. W Polsce przy wydajności 1.200 klg. węgla na dniówkę i robotnika przeciętna płaca robotnika w górnictwie dla całego państwa wynosi złotych 6.80; w Niemczech przy wydobyciu 1.150 kg. **węgla przeciętna płaca wynosi mkn. 6,90 t. j. złotych 14,80;** w Anglji przy wydajności 840 klg. węgla, przeciętna płaca robotnika wynosi obecnie po strajku 7 szylingów t. j. 15 złotych z groszami.

CENY WĘGLA.

W Polsce przeciętna cena tony węgla grubego i kostki wynosi 32 zł.

W Niemczech przeciętna cena tony węgla 14,80 mkn., t. j. wynosi 31.80 zł.

W Anglji przeciętna cena tony węgla 16 szylingów t. j. wynosi 35 zł.

Procentowy udział płacy robotnika, w cenie tony węgla wynosi więc **w Polsce 19 proc.** W Niemczech 40 proc. W Anglji 52 proc. **czyli w Niemczech oddaje kapitalista robotnikowi w płacy, z tony sprzedanego węgla o 21 proc., w Anglji o 33 proc. więcej aniżeli w Polsce.**

Kapitaliści nasi skarżą się jednak, że u nas są droższe koszta przewozu, lecz i tu i nie mają racji bo po ostatniej obniżce taryfy przewozowej na węgiel eksportowy i drzewo do kopalni, koszta przewozu zostały sprowadzone poniżej tych kosztów w Anglji i Niemczech.

Na skalę porównawczą wziąłem Anglję i Niemcy albowiem tylko te dwa kraje wchodzą w grę jako nasi istotni konkurenci. A jako najwięksi producenci węgla nadają kierunek gospodarce i cenom na wszystkich rynkach węglowych. (Anglja produkuje rocznie 250 miljonów ton węgla, Niemcy 140 miljonów ton, a Polska tylko 30 kilka miljonów ton).

Obciążenia na ubezpieczenia robotników na wypadek choroby, starości, bezrobocia, są w Niemczech i Anglji również niewspółmiernie wyższe aniżeli w Polsce.

STRESZCZENIE.

Jak widzimy w świetle powyższych cyfr i faktów, kapitaliści węglowi w Polsce mają najdogodniejsze warunki eksploatacji, a więc najniższe koszta wydobycia. Płacą o 1 i pół raza niższe płace robotnikom, aniżeli Niemcy i Anglicy. Korzystają z najwyższej wydajności pracy robotników, **którzy przy skróconym czasie pracy i wprowadzeniu urlopów i przy wprost głodowych płacach, podnieśli wydajność pracy w stosunku do przedwojennej o 10 proc. Mają najniższe obciążenia socjalne i wbrew temu wszystkiemu twierdzą, że nie mogą konkurować z Anglikami i Niemcami. Domagają się cynicznie dalszego obniżenia płac,, przedłużenia czasu pracy i ograniczenia urlopów.**

A przecież dalsze głodowanie robotników i pogorszenie warunków pracy, musi doprowadzić ostatecznie do spadku wydajności pracy, a lichwiarskie ceny węgla — przemysł do ruiny, zaś wszystko razem do ogólnej katastrofy społecznej.

Jan Stańczyk.

ODCZYT SEN. TOW. KŁUSZYŃSKIEJ WE WROCŁAWIU

1 kwietnia wygłosiła we Wrocławiu, w toku tygodnia socjalistycznego kobiet, sen. tow. **Kłuszyńska** odczyt o międzynarodowej solidarności robotników i robotnic.

Entuzjastycznie witana przez przewodniczącego tow. Ecksteina i tłumnie zgromadzonych słuchaczy, tow. K., płynnie mówiąca po niemiecku, nawoływała zgromadzenie do czynnej pracy na rzecz pokoju. I w 1914 roku socjaliści czynili wszystko, co w ich było mocy, aby nie dopuścić do wojny. Jednak byli za słabi, aby przeciwstawić się przelewowi krwi. Więcej powtórzyć to się nie może. Wojna celna niemiecko - polska musi być jaknajprędzej zakończona (liczne okrzyki potakujące!) Dość tej pracy na rzecz międzynarodowego kapitału! Pomyślmy raczej o interesach międzynarodówki robotniczej! Trzeba iść między kobiety, za mało jeszcze uświadomione, zedrzeć im bielmo przesądów z oczu i nauczyć jasno i odważnie spoglądać rzeczywistości w oczy. Proletarjat polski tak samo jak i niemiecki niczego nie pragnie jak tylko pokoju i spokojnej pracy. Trzeba, aby były dość silne i narzuciły wolę pokoju tym klasom, które mogłyby puścić się na nowe awantury!

Zarówno zgromadzenie, jak i miejscowa prasa socjalistyczna, oddają wysokie uznanie talentowi tow. Kłuszyńskiej!

S. P.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

DROŻYZNA

ŻYTO DROŻEJE.

Zarówno rynki zagraniczne, jak i krajowe, wykazują dużą zwyżkę cen żyta. W poniedziałek płacono w Warszawie 44 zł. i wyżej za 100 kg. Władze państwowe powinny podjąć natychmiastowe kroki, w celu zahamowania zwyżki ceny żyta.

Z RYNKU MLECZNEGO.

Zapotrzebowanie na rynku mlecznym w Warszawie, zwykle większe przed Świętami Wielkanocnemi, dotąd nie wykazuje ożywienia. Podaż mleka jest więcej niż wystarczająca, albowiem produkcja, jak zwykle w tym okresie, wzrasta. Ceny pozostają bez zmiany i wynoszą w hurcie 40 gr. i w detalu 44 gr. za litr mleka surowego.

MASOWY RUCH KOLEJARZY

Na walnem zgromadzeniu Z. Z. K. w Przemyślu, w dn. 27 marca r. b. uchwalono rezolucję, która 1) protestuje przeciw niezałatwieniu postulatów pracowników, wniesionych przez zblokowane Związki Komunikacyjne; 2) domaga się zrealizowania wszystkich postulatów; 3) wzywa Wydz. Wyk., aby odwołał się do ogółu pracowników kolejowych o czynne wystąpienie do walki, celem zrealizowania słusznych żądań; 4) apeluje do posłów socjalistycznych aby na terenie Sejmu bronili ich jaknajenergiczniej.

KRONIKA POLITYCZNA

KONFERENCJA W SPRAWIE NOWELIZACJI USTAWY O KASACH CHORYCH.

Dn. 7 b. m. o godz. 10 zrana, w lokalu Ogólno Państwowego Związku Kas Chorych w Warszawie, przy ul. Lwowskiej 13, odbędzie się konferencja przedstawicieli Okręgowych Związków Kas Chorych, w której wezmą również udział przedstawiciele większych Kas, a mianowicie: Warszawy, Łodzi, Krakowa, Lwowa, Sosnowca, Poznania i Wilna oraz wybitni znawcy ubezpieczeń społecznych.

Przedmiotem obrad konferencji będzie opracowany przez Min. Pracy projekt ustawy o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarobkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego, — zmierzający do połączenia wszyst kich instytucji ubezpieczeń społecznych w jedną, pod nazwą „Kasy Ubezpieczeń Społecznych".

Z ramienia Zarządu Związku, sprawę zreferują dyr. Osiowski i dr. tow. Krieger, poczem nastąpi dyskusja. Złożone wnioski zostaną opracowane przez Zarząd Ogólno-Państwowego Związku Kas Chorych i będą przedłożone Min. Pracy, jako opinja wszystkich Kas.

Niezależnie od tej konferencji wspomniany projekt będzie rozpatrzony przez Radę Ubezpieczeń Społ., która zbierze się na pierwsze posiedzenie dn. 25 kwietnia r. b.

U WICEPREMJERA BARTLA.

P. wicepremjer Bartel przyjął wczoraj prezesów komisji opinjodawczych p. wicemarszałka Poniatowskiego, posła Wierzbickiego i p. Gustawa Simona. W godzinach popołudniowych p. wicepremjer konferował przez czas dłuższy z ministrami Czechowiczem i Kwiatkowskim.

Z MIN. SPRAW ZAGR.

Poseł niemiecki, p. Rauscher, przybył do Warszawy. Konferencje posła Rauschera z Ministrem Spraw Zagr. p. Zaleskim w sprawie wznowienia rokowań handlowych, spodziewane są w bieżącym tygodniu.

Min. Zaleski przyjął w poniedziałek posła estońskiego, p. Nuksę.

Z KOMITETU EKONOMICZNEGO.

W dniu jutrzejszym odbędzie się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów. Na porządku dziennym sprawa rozbudowy portów Gdyni i Jastarni oraz dyskusja nad gospodarką niektórych przedsiębiorstw państwowych.

KONFERENCJA Z WOJEWODAMI.

Wczoraj p. podsekretarz stanu Min. Spraw Wewnętrznych, dr. Jaroszyński odbył konferencję z pp. wojewodami lwowskim, p. Garapichem, stanisławowskim — p. Korsakiem i tarnopolskim — p. Kwaśniewskim, w sprawach gospodarczych, samorządowych i politycznych tych trzech województw. W konferencji brali udział dyr. dep. politycznego Ministerjum Spraw Wewnętrznych dr. Świtalski i zastępca szefa gabinetu Prezesa Rady Ministrów — p. Józefski.

POWRÓT POS. RAUSCHERA.

Poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher wrócił do Warszawy i z dniem 4 kwietnia b. r. objął urzędowanie.

SPRAWA POŻYCZKI DLA POLSKI.

W ostatnich dniach w szeregu dzienników ukazały się wiadomości zawierające częściowo nieścisłe, częściowo nieprawdziwe informacje, odnoszące się do szczegółów, związanych ze sprawą pożyczki amerykańskiej dla Polski.

Min. Skarbu w oficjalnym komunikacie przedstawiło dotychczasową sytuację w sprawie pożyczki i nie widzi powodu, aby zajmować się wyjaśnieniem każdej zmyślonej czy przekręconej wiadomości.

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH.

Min. Spraw Zagranicznych komunikuje, że w dniu 4 kwietnia r. b. nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu koncyljacyjno - arbitrażowego pomiędzy Polską a Danją.

Czasopisma nadesłane

„The Polish Economist", zeszyt 4-ty kwietniowy, zawiera następujące artykuły, poświęcone kwestjom gospodarczym w Polsce: „Bank of Poland in 1926", „The source of Mercantilism", „Polish coal exports and the English strike", „The Polish egg industry", w artykule zaś „The problem of emigration in Poland" poruszona jest kwestja emigracji.

Nr. 12 Gazety Policji Państwowej i **„Na posterunku"** z dnia 19 marca r. b. poświęcony został Marszałkowi Piłsudskiemu. Na całość złożyły się artykuły: posła A. Anusza — Cześć zasłudze Marszałka J. Piłsudskiego, Myśli Józefa Piłsudskiego; M. B. Lepeckiego — „Czarodziej" (nowela), wreszcie szereg ilustracji przedstawiających Marszałka w różnych okresach jego życia.

PRZEGLĄD PRASY

W sprawie ustawy prasowej. — Sytuacja w Chinach. — Przewiezienie zwłok Słowackiego.

„Kurjer Poranny" uchyla rąbek zasłony, kryjącej misterjum ustaw prasowych, opracowywanych przez Rząd. Projektów tych ma być dwa, a rozpatrzeć je ma jutrzejsza Rada Ministrów. Jak wiadomo, po uchyleniu przez parlament sławetnego projektu prasowego i jednomyślnem potępieniu przez opinję drugiego dziwolągu rządowego, zasięgnięto opinji Syndykatu dziennikarskiego, który w obszernym memorjale wyjaśnił stanowisko prasy wobec projektów rządowych. Po dyskusjach przedstawicieli prasy z wicem. Carem i naczelnikiem depart. Min. Spraw. Kuczyńskim udało się uzyskać pewne zmiany w dawnych projektach. Wreszcie projekty rządowe przekazano Radzie Prawniczej. Komisja Rady ustaliła ostateczny tekst projektów i dołączyła do nich opinje o punktach, co do których różni się z postanowieniami Min. Sprawiedl.

Jak wynika z art. „Kurjera", zmiany w pierwotnych projektach rządowych będą b. nieznaczne. Postanowienie, wyłączające osoby poniżej lat 17 od sprzedaży czasopism, ma uzyskać moc obowiązującą dopiero po upływie 3 lat; każda konfiskata czasopisma z nakazu władz administracyjnych ma być zatwierdzona przez sąd. Mają być utrzymane „nawiązki pieniężne", „nakazy karne" i inne potworności.

Tyle narazie z artykułu „Kurjera Porannego". Do sprawy tej oczywiście wrócimy, gdy tylko ujawnione zostaną projekty rządowe.

Kilka pism poświęca uwagę nowemu naprężeniu sytuacji w Chinach w związku z notą Anglji, Stanów Zjednoczonych i Japonji do rządu kantońskiego. **„Gazeta Warszawska Poranna"** twierdzi przytem, że Anglja wzięła ostrzejszy kurs wobec Chin, próbując jednocześnie pociągnąć Rosję widokami zgody, lecz pod warunkiem, żeby przestała protegować Kanton i Litwę.

Sprawa przewiezienia zwłok Słowackiego do kraju rozpętała już polemikę i spory i kłótnie. Hasło dał wielebny kler, zamykając Wawel przed poetą. Sypią się tedy różne projekty co do miejsca przytulenia prochów Słowackiego. Klerykalna **„Rzeczpospolita"**, jakby chcąc zatuszować przykre wrażenie klerykalnego veta, proponuje „tryumfalną wędrówkę" trumny poety po większych miastach Polski. Jeżeli wszystkie miasta nie mogą go mieć na zawsze — rozumuje „spryty" chadek — niech go mają przynajmniej przez kilka godzin. Po kilka godzin w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Wilnie, Krakowie, a — zastąpi to w sumie wieczny pobyt na Wawelu.

„Epoka" zajmuje się znaną już dobrze czytelnikom naszym sprawą memorjału kilku włoskich działaczy zawodowych co do „przystąpienia" klasowych związków zawodowych do korporacji faszystowskich. Związki te zostały rozwiązane przez Rząd, o dobrowolnem więc przystąpieniu nie może być mowy. W warunkach, jakie panują we Włoszech faszystowskich, wszelka dyskusja nad memorjałem jest zbyteczna, niewiadomo bowiem, czy memorjał jest wyrazem szczerej opinji tych, co go podpisali, zwłaszcza gdy się zważy, że faszyści umieścili też podpis tow. d'Aragony, który memorjału nie podpisał.

Przypomnienie — tak późne — tej sprawy przez „Epokę" z dwuznacznemi uwagami w rodzaju tego, iż memorjał powyższy oznacza jakoby „bądź jak bądź daleko idącą zmianę frontu" socjalistów włoskich — jest b. niefortunnym zezem w stronę faszyzmu ze strony organu bądź jak bądź blisko stojącego Rządu.

B.

Zabójstwo o gołębie

W Jeziornie pod Warszawą w sąsiedztwie mieszkają dwie rodziny Bylickich i Strykowskich. Pierwszy z zawodu murarz, drugi — bezrobotny. Obaj zajmują się hodowlą gołębi. W ubiegłą niedzielę między Strykowskim i Bylickim wynikła sprzeczka o gołębie. Strykowski, pałając nienawiścią wezwał z Warszawy niejakiego Jana Siewierskiego, który uzbroiwszy się w bagnet, przyjechał do Jeziorny. Tam po libacji ze Strykowskim, Siewierski zaczaił się na Bylickiego. Widocznie Siewierski nie znał dokładnie rysopisu swej ofiary gdyż znienacka napadł na przechodzącego przypadkowo Władysława Fabiniaka, syna wdowy robotnicy z Jeziorny, któremu zadał cios bagnetem w brzuch tak silnie, że jelita wyszły na wierzch. Na miejsce wypadku przybył lekarz „Pogotowia Prywatnego", który stwierdził przebicie wnętrzności i nerek. Po opatrunku, nieszczęśliwego przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus gdzie dokonano operacji. W godzinę po operacji Fabiniak zmarł. Zabójcę aresztowano i odprowadzono na posterunek policyjny w Jeziornie.

TELEGRAMY

LOKAUT NA ŚLĄSKU NIEMIECKIM

Berlin, 4. 4. (PAT.) „Vossische Zeitung" donosi, że związek fabrykantów przemysłu metalurgicznego na niemieckim G. Śląsku z dniem dzisiejszym ogłosił w większej części przedsiębiorstw lokaut. Związek zapowiada rozszerzenie lokautu na cały przemysł metalurgiczny niemieckiego G. Śląska w razie gdyby rokowania z robotnikami nie doprowadziły w najbliższych dniach do ugody.

PRZYGOTOWANIA DO KONFERENCJI ROZBROJENIOWEJ

Genewa, 4 kwietnia. (PAT.). Przygotowawcza komisja konferencji rozbrojeniowej zajmowała się dzisiaj wnioskiem francuskim, idącym w tym kierunku, by za czynnik porównawczy dla ograniczenia sił powietrznych przyjęto ogólną liczbę siły motorów wyrażoną w koniach mechanicznych. Przedstawiciel W. Brytanji lord Cecil oświadczył, iż rząd angielski uważa za najlepszy środek porównawczy liczbę statków powietrznych, gdyż umożliwi to kontrolę w sposób prosty, praktyczny i skuteczny. Gotów jest jednakże zbadać wszelki kompromis, któryby brał pod uwagę obie koncepcje. Delegat Szwecji Hennigs postawił wniosek o skombinowanie obu wspomnianych metod i ustalenie zarówno maksymalnej ogólnej siły motorów, jak i maksymalnej liczby statków powietrznych. Przedstawiciel Jugosławji Jovanowicz wypowiedział się tylko za ograniczeniem ogólnem siły motorów, gdyż inaczej małe państwa będą poszkodowane i zmuszone budować dla swej obrony drogie aparaty wielkich rozmiarów, zamiast małych statków. Paul Boncour (Francja) i Marinis (Włochy) wypowiedzieli się za połączeniem obu metod z uwzględnieniem zabezpieczeń, których pragną małe państwa. Po przyjęciu kompromisu, wedle którego przy ograniczaniu sił powietrznych należy uwzględniać zarówno ogólną siłę motorów,, jak i liczbę statków, komisja rozpoczęła dyskusję nad sprawą lotnictwa cywilnego i jego stosunku do lotnictwa wojskowego.

FRANCJA BRONI AUTORYTETU LIGI NARODÓW

Paryż, 4. 4. (PAT.) Rząd francuski złożył St. Zjednoczonym memorandum, będące odpowiedzią na zaproszenie Coolidge'a wzięcia udziału w konferencji w sprawie rozbrojenia na morzu. W memorandum tem Francja ponownie powtarza, iż jest rzeczą niemożliwą myśleć o udziale Francji w tego rodzaju konferencji nawet za pośrednictwem obserwatora, Francja bowiem nie mogłaby dopuścić do osłabienia autorytetu Ligi Narodów, zajmującej się już problemem rozbrojenia, w którym rozbrojenia morskie, lądowe i powietrzne są nierozdzielne, ani też na naruszanie zasady obecnej równości mocarstw.

TEROR NA LITWIE

Kowno, 4 kwietnia. (AW.). Dziś aresztowano tu na dworcu kolejowym posła z partji ludowo-socjalistycznej dr. Paiaujisa, powracającego z objazdu poselskiego po prowincji. Na znak protestu opuścili posłowie partji socjalno-demokratycznej i socjalno-ludowej posiedzenie komisji sejmu.

GROŹBA PRZESILENIA RZĄDOWEGO NA ŁOTWIE

RYGA, 4.4. AW. Interpelowany przez przedstawicieli prasy premjer łotewski Skujeniks oświadczył, iż w tej chwili sprawa dymisji rządu na skutek głosowania centrum w sprawie ustawy o zabezpieczeniu urzędników nie była rozpatrywana na posiedzeniu gabinetu. Mimo to, tutejsze koła parlamentarne oczekują wybuchu kryzysu gabinetowego lada chwila.

PRZED WYBORAMI PREZYDENTA ŁOTWY

Ryga, 4.4. PAT. Pisma wyrażają wątpliwość, czy wybory na prezydenta republiki będą mogły odbyć się już w dniu jutrzejszym, aczkolwiek socjaliści zdają się być skłonni poprzeć kandydaturę centrowca Juraszewskiego. Jednak nie uzyska on zapewne większości bez głosów mniejszości narodowych, które zajęły wobec niego stanowisko nieprzychylne. Podobne szanse kandydata jedności chłopskiej Kviesisa są wątpliwe. Mówi się obecnie ponownie o możliwości kandydatury Vesmanisa, posła łotewskiego w Londynie.

WYBORY W SALZBURGU

Wiedeń, 4.4. PAT. Wczoraj odbyły się wybory do sejmu w Salzburgu. Wybory te posiadają charakter symptomatyczny dla wyborów ogólnych w Austrji, mających się odbyć, jak wiadomo, w dn. 24-go kwietnia r. b.

Liczba mandatów do sejmu salzburskiego została zredukowana z 28 na 26 z czego po jednym mandacie stracili chrześcijańsko-socjalni i socjal-demokraci. Chrześcijańsko-socjalni, którzy posiadali dotychczas 14 mandatów, obecnie będą posiadali 13, zaś socjal-demokraci, którzy posiadali 10 mandatów, obecnie będą posiadali 9 mandatów. Niemiecko-narodowi otrzymali 3 mandaty, związek chłopski — jeden mandat.

NIEMCY POMAGAJĄ SOWIETOM W ODBUDOWIE FLOTY PODWODNEJ

Moskwa, 4.4. AW. Jak utrzymują w kołach politycznych, między Sowietami a Niemcami zawarty został układ w sprawie odbudowy sowieckiej floty podwodnej. Odbudowa zostanie przeprowadzona w stoczniach Kronsztadtu i Mikołajowa pod kierunkiem i według technicznych planów Niemiec.

SENSACYJNY PROCES POLITYCZNY W NIEMCZECH

Berlin, 4.4. PAT. W sensacyjnym procesie politycznym w Plauen, w którym oskarżony adwokat Müller stara się udowodnić postawiony przez siebie min. Stresemannowi zarzut osłaniania korupcji, odbyły się sensacyjne zeznania świadków, którzy jak się okazało brali jednocześnie udział w organizowaniu całej kampanji, prowadzonej przez stronnictwo niemiecko-narodowe przeciwko bankierowi Barmatowi, którego proces toczy się równocześnie już od dwóch miesięcy. Główny świadek Kranz przyznał, że był on jednym z informatorów oskarżonego Müllera i dostarczał szeregu aktów, dotyczących działalności T-wa Evaporator, wywożącego zagranicę sprzęt wojenny. Świadek przyznał, że prowadził przedsiębiorstwo dostarczania tajnych aktów kompromitujących różne osobistości, należące do obozu wrogiego prawicy i że między innemi dwom podprokuratorom Kussmanowi i Knollowi dostarczył aktów, dotyczących Barmata i Kutiskera. Świadek przyznał, że za dostarczanie tych materjałów do kampanji prasowej otrzymał od dyrektora biura stronnictwa niemiecko-narodowego 5000 mk. Dzisiejsze zeznania wywołały wielkie poruszenie w kołach niemieckiego stronnictwa ludowego, do którego należy min. Stresemann, albowiem okazało się, że jeden z głównych świadków oskarżonego Müllera, który tak ciężkie zarzuty stawiał min. Stresemannowi, był niejako płatnym funkcjonarjuszem stronnictwa niemiecko-narodowego, sprzymierzonego dzisiaj z niemiecką partją ludową i min. Stresemannem.

— W Paryżu otrzymano telegram, donoszący, że stan zdrowia rumuńskiego króla Ferdynanda nie budzi niepokoju.

— Z Pragi PAT. donosi: „Tribuna" szczegółowo i życzliwie omawia dodatnie skutki ewentualnego paktu polsko - sowieckiego.

— Komitet wykonawczy rumuńskiej narod. partji chłopskiej, przyłączył się do stanowiska aktu konstytucyjnego, mocą którego ks. Karol został pozbawiony praw następstwa tronu.

— „Times" donosi, że w chińskiej dzielnicy Szanghaju toczą się walki partyzanckie. Wielu Chińczyków zostało podobno zabitych.

— W Tulonie (Francja) nastąpiło zderzenie dwuch samolotów wojskowych. Czterech lotników zostało zabitych.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Piaseczno

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ.

W niedzielę odbyły się w Piasecznie wybory do nowej Rady Miejskiej.

Uprawnionych do głosowania było 3068 osób, — do urn zaś, jak się okazało z obliczenia głosów, przystąpiło 2.689 osób.

Do nowej Rady miejskiej weszło:

Z listy Nr. 2 (P. P. S.) 5 radnych;

Nr. 8 (rzemieślników rolniczych) 5 radnych;

z Nr. 16 (rzemieślników sjonistycznych) 5 radnych;

z Nr. 18 (ortodoksów) 4 radnych;

z Nr. 7 (Zjednocz. mieszcz.) 2 radnych;

z Nr. 14 (bezpartyjni) 2 radnych;

i z Nr. 20 (Zw. kupców) 1 radny.

Łódź

NIE SIEROSZEWSKI A ŚWIĘTOCHOWSKI OTRZYMAŁ NAGRODĘ M. ŁODZI.

PAT prostuje podaną przez siebie w niedzielę w nocy wiadomość:

„Wbrew pierwotnemu doniesieniu, nagrodę literacką m. Łodzi otrzymał nie Sieroszewski, lecz **Aleksader Świętochowski.** Błąd powstał przy stenograficznem przyjmowaniu depeszy z Łodzi przez telefon przy bardzo utrudnionej transmisji".

Krążą pogłoski, że na decyzji tej zaważyły względy natury politycznej.

LEKARZOM NIE WOLNO STRAJKOWAĆ.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę dwóch lekarzy, dra Neumana i dra Wacholskiego, oskarżonych o to, że w swoim czasie wezwani do chorych, zażądali wygórowanego honorarjum. Obaj lekarze tłumaczyli się tem, że nie było ich obowiązkiem udać się do chorych, gdyż wówczas był strajk lekarzy. Sąd skazał obu po 100 zł. grzywny. Z motywów wyroku wynika, że sąd nie uznaje strajków lekarzy.

UCIECZKA WIĘŹNIA POLITYCZNEGO.

Przed dwoma dniami w godzinach nocnych, z więzienia przy ul. Gdańskiej 13, zbiegł więzień polityczny, odsiadujący karę trzyletniego więzienia, Adolf Mann. Więzień miał jeszcze do końca odbycia kary tylko dwa miesiące.

Więzień, zamknięty w celi na pierwszem piętrze, w oficynie, wygiął pręty w okratowaniu okna, poczem wydostał się na dach. Z dachu zsunął się na podwórze sąsiedniej posesji, poczem przez płoty, przedostał się na jedną z sąsiednich ulic. Ucieczkę więźnia spostrzeżono rano. Wszczęty za zbiegiem pościg, nie dał dotychczas rezultatów.

Toruń

KATASTROFA KOLEJOWA.

W sobotę na szlaku kolejowym Toruń — Grudziądz pod stacją Grzywna wskutek złamania się osi wagonu, wykoleiły się 3 wagony pociągu osobowego, co spowodowało zatarasowanie toru na przeciąg 2 godzin. Ofiar w ludziach nie było.

KARA ŚMIERCI ZA SZPIEGOSTWO.

Dziś o godz. 11-ej przed południem zakończyła się w tutejszym sądzie wojskowym, prowadzona od trzech dni w trybie doraźnym, rozprawa przeciwko porucznikowi Urbaniakowi i porucznikowi Piątkowi, oskarżonym o zdradę tajemnicy wojskowej na rzecz ościennego państwa. Cała rozprawa na skutek zarządzenia sądu była tajna. Po naradzie sąd ogłosił wyrok, mocą którego obaj oskarżeni skazani zostali na degradację, wydalenie z wojska, pozbawienie praw obywatelskich i karę śmierci przez rozstrzelanie. Dowódca okręgu korpusu nr. 8 gen. Berbecki wyrok powyższy zatwierdził. Obrońcy, którzy pełnili swoje funkcje z urzędu, zwrócili się do p. Prezydenta Rzplitej z prośbą o ułaskawienie, jednakże o godz. 18-ej nadeszła z Warszawy wiadomość, że p. Prezydent nie skorzysta z prawa łaski. Wobec powyższego skazanych odwieziono na jeden z fortów w okolice Torunia, gdzie wyrok wykonano.

Białystok

WYKRYCIE FAŁSZERZY PASZPORTÓW.

Policja w Białymstoku na zasadzie informacji otrzymanych przez policję kryminalną z Gdańska, ustaliła, iż na terenie miasta Białegostoku operuje od pewnego czasu szajka fałszerzy paszportów zagranicznych, która pewną liczbę osób przemyciła zagranicę. Fałszerze, których nazwisk ze względu na toczące się dochodzenie na razie się nie podaje, pobierali od klijenteli, przeważnie żydowskiej, kwoty od 550 do 650 dolarów za paszport.

Władze niemieckie aresztowały podobno szereg osób, wyjeżdżających za fałszywemi paszportami, sporządzonemi w Białymstoku.

Poznań

SPRAWA PODPROKURATORA O NADUŻYCIE WŁADZY.

Przed V Izbą karną sądu okręgowego odbyła się rozprawa przeciwko podprokuratorowi sądu pow. Stanisławowi Szymańskiemu oskarżonemu o nadużycie władzy. Pprokurator Szymański został zawieszony w urzędowaniu. Przeprowadzone postępowanie dowodowe ustaliło winę oskarżonego. Rozprawę narazie odroczono, ponieważ oskarżony zostanie poddany badaniom w zakładzie psychjatrycznym. Sprawa ta budzi w mieście wielkie zainteresowanie.

KRONIKA EMIGRACYJNA.

ZAPOTRZEBOWANIE ROBOTNIKÓW ROLNYCH DO LUXENBURGA.

Z Luxenburga nadeszły zapotrzebowania na 500 robotników rolnych, znających język niemiecki. Ze względu na wymaganie znajomości języka niemieckiego, rekrutacja będzie dokonywana w 2-ej połowie kwietnia jedynie na terenie województw poznańskiego i pomorskiego.

WIZY AMERYKAŃSKIE DLA BYŁYCH WOJSKOWYCH ARMJI AMERYKAŃSKIEJ.

Do dnia 26-go maja r. b. wszyscy byli wojskowi armji amerykańskiej, posiadający papiery zwolnienia, będą mogli otrzymać wizy amerykańskie poza kwotą, jak również kartę okrętową do St. Zjednoczonych w cenie 35 dol. To samo prawo przysługuje żonom i dzieciom do lat 18-tu byłych wojskowych armji amerykańskiej.

WYCHODŹTWO RODZIN EMIGRANTÓW DO RUMUNJI.

Robotnicy polscy, którzy wyjechali do Rumunji i chcą następnie do miejsca swej pracy sprowadzić rodziny pozostałe w kraju, napotykają na wielkie trudności przy staraniach o pozwolenia na wjazd do Rumunji osób przez siebie sprowadzonych. Wobec tego Urząd Emigracyjny ostrzega zainteresowanych, aby starali się o wyjazd swych rodzin do Rumunji jednocześnie z rozpoczęciem starań o własny wyjazd do pracy w tym kraju.

Od każdego pracodawcy rumuńskiego chcącego sprowadzić do swego przedsiębiorstwa robotnika polskiego, należy jednocześnie żądać, jako warunku objęcia pracy, uzyskania od właściwych władz rumuńskich również pozwolenia na sprowadzenie do Rumunji jego rodziny, jeśli robotnik ją posiada i zamierza do siebie sprowadzić.

SPRAWOZDANIE ROBOTNICZEGO BIURA EMIGRACYJNEGO ZA MARZEC 1927 R.

W robotniczem Biurze Emigracyjnem (Warszawa, Przejazd 13) zgłosiło się w miesiącu marcu r. b. 375 emigrantów. Z tego po raz pierwszy 173 emigrantów, po porady prawne 50; interwenjowano osobiście w 62 wypadkach, interwenjowano listownie w 32 wypadkach i telefonicznie w 7-miu wypadkach. Nadeszło listów 209, z tego społecznych 54, wysłano listów 249 z tego społecznych 97.

EMIGRACJA DO FRANCJI.

Wobec ukazania się w prasie wiadomości o wznowieniu sprowadzania do Francji robotników polskich, wstrzymanego czasowo z powodu kryzysu bezrobocia, i wobec doniosłości tej sprawy dla wychodźtwa, korespondent P. A. T. zwrócił się do Tow. Imigracyjnego, którego dyrektor p. Jan Duhamel, udzielił wyjaśnień, iż zakaz sprowadzania robotników polskich do Francji nie został bynajmniej cofnięty. Jedyny wyjątek został zrobiony dla robotników rolnych i to w ilości bardzo nieznacznej.

Tow. Imigracyjne rozesłało okólnik, zachęcający robotników do sprowadzania pozostających w kraju żon i dzieci. Uważa on środek ten za najlepszy sposób obrony robotników przeciwko możliwym skutkom bezrobocia. Zwolnienie z roboty grozi daleko prędzej kawalerowi lub człowiekowi żonatemu, nie mającemu na miejscu rodziny, niż takiemu który ma przy sobie żonę i dzieci.

RUCH ROBOTNICZY

DZIERŻAWCY ZAPAŁCZANI PROWOKUJĄ STRAJK.

Komisja pertraktacyjna „Sekcji zapałczanej", powołana na Zjeździe robotników zapałkowni 6 marca r. b., na posiedzeniu w dn. 3 kwietnia r. b. uchwaliła:

Wezwać do strajku reprezentowane na zjeździe zapałkownie: w Warszawie, Błoniu, Mszczonowie, Częstochowie, Grodnie, Pińsku, Stryju i Czechowicach, a to na skutek:

1) Zlokautowania przez dzierżawców Państwowego Monopolu Zapałczanego (International Match Corporation) fabryki zapałek „B-cia Stabrowscy" w Poznaniu i 2) ociągania się dzierżawców z zawarciem umowy zbiorowej, mającej uregulować głodowe płace robotników.

O dniu rozpoczęcia strajku nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Dyrekcja zapałkowni poznańskiej, stosując dzikie represje, sprowokowała strajk. Jak pisaliśmy poprzednio, represje te, w postaci zwolnienia z pracy, wymierzano za należenie do klasowego związku, oraz za interwencje mężów zaufania w sprawie demoralizatorskich zapędów kontrolera fabrycznego wśród kobiet.

Komisja pertraktacyjna wzywa wszystkie czynne zapałkownie, aby nie pozwalały na przedłużenie pracy ani o jedną godzinę ponad 46 godzin tygodniowo; zwłaszcza, aby zapałkownie w Grodnie i Pińsku nie pozwoliły na szantażowanie ich przez dzierżawców, w formie ofiarowania im w tym czasie pełnego 6-ciodniowego tygodnia pracy; również wzywa do czuwania nad tem, aby w okresie, kiedy dzierżawcy pozwalają sobie bezkarnie na pozbawienie pracy 230 ludzi, nie dopuszczono do powiększenia załóg fabrycznych w czynnych zapałkowniach; w tej sprawie apeluje też do Min. Pracy, Inspektorów Pracy i Państwowych Urzędów Pośr. Pracy.

Komisja uchwala opodatkować się co tydzień na rzecz zlokautowanych, w wysokości jednej miesięcznej (według odpowiedniej kategorji) wkładki członkowskiej w Związku — i apeluje gorąco o poparcie robotników zapałkowni.

Komisja stwierdza, że „International Match Corporation" dąży do rozbicia jednolitości akcji cennikowej robotników zapałkowni przez ofiarowanie nędznych podwyżek, lub — rozmawiania o nich tylko z miejscowemi delegacjami.

Komisja stoi na stanowisku wyrażonem przez Zjazd, że regulację warunków pracy i płacy robotnicy zapałkowni przeprowadzić mogą jedynie przez zawarcie umowy zbiorowej, do czego też upoważniona jest Komisja Pertraktacyjna.

ECHA ZAJŚĆ W POCISKU.

Z powodu zajść w fabryce „Pocisk", wywołanych złośliwem niewypłacaniem przez dyrekcję należnych robotnikom płac, O. K. R. P. P. S. wydał odezwę, w której nawołuje robotników do organizowania się w związkach zawodowych i wstępowania w szeregi P. P. S.

Odezwa zaznacza jednocześnie, że wykrętem jest twierdzenie dyrekcji, iż rząd nie wpłacił fabryce odpowiednich kwot i że z tego powodu nie może ona uregulować należności robotnikom. Zagłębienie się w dowodach buchalteryjnych i kasowych fabryki „Pocisk" mogłoby rzucić całkiem inne światło na tę sprawę.

O WARUNKI PRACY W ZBROJOWNIACH PAŃSTWOWYCH.

W ubiegłym tygodniu tow. tow. pos. Barlicki, pos. Jaworowski, Szpotański i Downarowicz wraz z delegatem robotników Zbrojowni Nr. II na Pradze, tow. Skarżyńskim, odbyli szereg konferencji z czynnikami wojskowymi, w sprawie przedłużenia dni pracy w tej zbrojowni, jak również i w innych.

Konferencje zostały zakończone pomyślnym skutkiem. Jak donosi kor. warsz. w Zbrojowni Nr. II zarządzono 6-dniową pracę (dotychczas czynna była przez 4 dni w tygodniu).

Jednocześnie delegacja poczyniła zabiegi o zasiłki, w formie pożyczek długoterminowych, dla robotników i pracowników.

Kor. warsz. donosi, że w wyniku tych zabiegów, robotnicy i pracownicy zbrojowni otrzymają zapewne w niedługim czasie pożyczkę długoterminową, w wysokości 1-miesięcznej pensji, oraz, że zarządzenia te zostaną prawdopodobnie rozciągnięte i na inne zbrojownie.

Łódź

TKACZE RĘCZNI W DALSZYM CIĄGU STRAJKUJĄ.

W dniu wczorajszym odbyła się powtórna konferencja w Inspektoracie Pracy pomiędzy przedstawicielami strajkujących tkaczy ręcznych a przemysłowcami.

Przemysłowcy zgadzają się jedynie na taką podwyżkę, jaka została przyznana robotnikom przemysłu włókienniczego przez komisję arbitrażową, na co tkacze ręczni nie chcą się zgodzić.

W powyższej sprawie odbędzie się jeszcze w dniu dzisiejszym zebranie strajkujących, na którem powzięta zostanie ostateczna decyzja.

Borysław

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU MIĘDZY ROBOTNIKAMI A FIRMĄ „FANTO".

Dnia 30 marca odbyła się konferencja między delegatami robotników a dyrekcją firmy „Fanto", przyczem wszystkie żądania robotników zostały uwzględnione. Na tej podstawie zatarg zlikwidowano.

Z ŻYCIA PARTJI

Koło Wola Gazownia P. P. S. przesyła tow. Aleksandrowi Kowalskiemu wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci jego syna Zygmunta.

Zarząd Koła.

KONFERENCJA OKRĘGOWA W KUTNIE.

W dn. 10 kwietnia b. r. odbędzie się w Kutnie w lokalu partyjnym Konferencja Okręgowa. Wzywamy wszystkie Komitety powiatowe i organizacje miejscowe do wysłania swoich delegatów na tę konferencję. C. K. W. będzie reprezentował sekretarz generalny pos. tow. K.

We wtorek, dn. 5 b. m.

Koło Tramwajarzy „Jerozolima" o godz. 5, Chłodna 41, zebranie koła, na którem tow. Edward Zawadzki wygłosi odczyt n. t.: „Historja Socjalizmu".

Śródmieście. O godz. 7 (Al. Jerozolim. 6) posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Koło tramwajarzy „Praga". O godz. 7, Brukowa 29, zebranie Koła.

Koło rzeźników. O godz. 5, Chłodna 41, zebranie Koła.

Powązki. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy — Brukowa 29 — odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego.

Warszawski Wydział Kobiecy P. P. S. (Leszno 53). Zebranie Warszawskiego Wydziału Kobiecego P. P. S. odbędzie się we wtorek dnia 5 kwietnia. Sprawy ważne. Obecność wszystkich członkiń konieczna.

W środę, dnia 6 b. m.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie Komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Ochota o godz. 6 Grójecka 59— odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Jerozolimska o godz. 7 Chłodna 41 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Mokotów o godz. 7 Bagatela 12a — odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Pocztowa Org. P. P. S. o godz. 7 (Al. Jerozolimskie 6) — odbędzie się ogólne zebranie członków.

Dzielnica Starówka o godz. 7 Rycerska 6 — odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Koło Tramwajarzy „Starówka". O godz. 7 w lokalu Rycerska 6, odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy. Solec 67, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Ruch zawodowy

Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biur., Warszawa, Zielna 25, odbędzie się w środę, d. 6 kwietnia r. b., o godz. 8 wiecz.

Zebranie pracowników branży metalowej odbędzie się we wtorek, dnia 5 b. m. o g. 8 wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biur., Zielna 25.

Wieczór dyskusyjny buchalterów. We wtorek, dn. 5 b. m., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biur., Zielna 25, wieczór dyskusyjny Koła buchalterów.

Ruch młodzieży

PODZIĘKOWANIE.

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży T. U. R. składa niniejszem gorące podziękowanie wszystkim prelegentom i współpracownikom pierwszego kursu instruktorskiego Organizacji.

Ruch kult.-oświatowy.

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci kwituje z odbioru następujących ofiar: Zw. Drzewny Oddz. Czarna Wieś — skł. za m. II — 25 zł., Zw. Drukarzy skł za III— 50 zł., Zw. Metalowców skł. za m. II i III —50 zł., III Oddz. Straży Ogniowej skł. za III — 35.20 zł., Dzielnica Śródmieście skł. za m. II — 30.50, Przybierała skł. za m. II 2 zł., Fiejdasz skł. za m. II i III — 2 zł., Wekslerówna skł. za m. III — 1 zł., Kietliński — 5 zł., J. Michalska skł. za II, III i IV — 3 zł., I oddz. Straży Ogn. skł. za m. III — 56.80, J. Dłuska skł. za I kwartał — 3 zł. Klub posłów PPS. skł. za m. II — 282 zł., V oddz. Straży Ogn. skł. za m. III — 44,50, tow. Grzelak — 10 zł., z funduszu robotniczego Centralnych Warsztatów Lotniczych — 90 zł., Wójcicki — 10 zł.

KRONIKA

STAN POGODY

W dniu dzisiejszym nowa zniżka ciśnienia nad Polską przyniosła w godzinach porannych obfite deszcze na zachodzie i w środku kraju, a śnieg w górach; jednakże już w godzinach popołudniowych nastąpiła znowu poprawa pogody.

W Zakopanem rano temp. 0°, śniegu 2 cm.; temp. najniższa nocą — 2°, najwyższa onegdaj + 6°. W Morskiem Oku — padał śnieg przy temp. 0°. Temp. najw. wynosiła wczoraj w Warzawie 8°2, najniższa 2°7.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: na wschodzie kraju pochmurno, deszcze, dość ciepło; na zachodzie przelotne deszcze, pomimo polepszania się pogody, nieco chłodniej. Obrót wiatru od wschodu ku zachodowi na wschodzie Polski, słabe wiatry północno-zachodnie na zachodzie.

O odroczenie ćwiczeń wojskowych. W myśl odpowiedniego rozkazu p. ministra spraw wojskowym, szeregowi rezerwy, którzy otrzymują karty powołania na tegoroczne ćwiczenia wojskowe, a którzy z ważnych powodów pragnęliby uzyskać odłożenie okresu odbycia ćwiczeń na czas późniejszy, mogą wnieść do właściwej P. K. U. odpowiednio umotywowane i udokumentowane oraz należycie ostemplowane podanie, najpóźniej na dwa tygodnie przed terminem stawiennictwa. Do podań tych nie należy dołączać kart powołania.

Na odpowiednią decyzję P. K. U. może być wnoszone odwołanie przez P. K. U. do właściwego dowódcy okręgu korpusu.

Jeżeli powołany na ćwiczenia nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie, wyznaczonym na karcie powołania.

Podatek od lokali. Każdego pierwszego dnia miesiąca członkowie Zw. dozorców domowych rozpoczynają zbiórkę na listy Stoł. obywatelskiego Komitetu pomocy bezrobotnym minimalnej opłaty, w wysokości dwudziestu groszy od każdego pokoju mieszkalnego. Wpływy z tego podatku stanowią główne źródło dochodowe Komitetu i są podstawą akcji dożywiania bezrobotnych, prowadzonej przez Komitet. Byłoby pożądane, aby ofiarność na cel ten zwiększyła się.

Tramwaje nocne. Z powodu naprawy toru na ul. Bielańskiej, wagony tramwajowe linji nocnej nr. 20, w nocy z 5 na 6, z 6 na 7 i z 7 na 8 b. m., kierowane będą od pl. Teatralnego nie jak normalnie, przez ul. Bielańską, lecz przez ul. Senatorską, pl. Bankowy, Przechodnią, pl. Żelaznej Bramy, Mirowską i Chłodną do Wolskiej. W powrotnej drodze wagony kursować będą normalnie.

Posterunki telefoniczne ze strażą ogniową. Wobec tego, że na krańcach miasta brak telefonów, co wielce utrudnia zaalarmowanie straży lub Pogotowia, w razie nagłego wypadku, komendant straży ogniowej, p. Prokopp, urządził specjalne aparaty telefoniczne, mające bezpośrednie połączenie z I oddziałem straży ogniowej na Nalewkach. Aparaty te, czyli posterunki telefoniczne, umieszczone są w następujących punktach miasta: urząd celny przy ul. Błońskiej, ul. Grójecka róg Opaczewskiej, Wolska przy forcie Bema i w Grochowie II na b. stacji kolejki Jabłonna -- Karczew. Telefony mieszczą się w budkach wartowniczych lub tramwajowych.

Spółdzielnie oszczędnościowo - budowlane. We wtorek, dn. 5 kwietnia b. r. o g. 19-ej, w lokalu Tow. Kooperatystów (Nowogrodzka 21, I piętro) p. R. Grabowski wygłosi odczyt p. t. „Spółdzielnie oszczędnościowo - budowlane". Dla członków T-wa i wprowadzonych gości wstęp wolny.

Miejsca dla inwalidów w urzędach miejskich. Odezwa Państw. Pośrednictwa Pracy do Magistratu, w sprawie zgłaszania wolnych miejsc dla inwalidów wojskowych, osiągnęła ten skutek, że dyr. Śliwiński przyjął do teatrów 2 inwalidów na posady bileterów, a dyrektor wydziału finansowo-podatkowego p. H. Wyczółkowski — 6 inwalidów na posady egzekutorów oraz zgłosił zapotrzebowanie na dalszych 5.

Liga Kobiet. Dn. 5 b. m. we wtorek o g. 8-ej wiecz. odbędzie się zebranie Koła warsz. „Ligi Kobiet" przy ul. Marszałkowskiej 74.

Środa literacka. Dn. 6 kwietnia w „Polskim Klubie Artystycznym" (hotel Polonia) p. Karol Zawodziński wygłosi odczyt, poświęcony twórczości Balmonta, poety rosyjskiego, który przybywa do Warszawy. Znany poeta Juljan Tuwim odczyta poezje Balmonta we własnem tłomaczeniu.

Początek o godz. 8 wiecz.

Odczyt w Stow. Polsko - Francuskiem. Dnia 6 b. m. o godz. 8 wiecz., odbędzie się w Stow. Polsko - Francuskiem (Pałac Staszica — lokal Instytutu Francuskiego — Nowy Świat 72) odczyt d-ra Al. Grabiańskiego, p. t.: „Kultury Bałkańskie".

Z Polskiego Tow. Chemicznego. Dn. 7 kwietnia, o godz. 6 pp., w duż. audytorium chemicznem Politechniki Warsz., odbędzie się posiedzenie Pol. Tow. Chem. podczas którego inż. dr. Leskiewicz wygłosi odczyt: „Przetwórczy przemysł ziemniaczany".

WYPADKI

TRAGEDJA ROBOTNIKA.

W mieszkaniu własnem, przy ul. Wolność nr. 11, usiłował pozbawić się życia, za pomocą otrucia się esencją octową, robotnik, 43-letni Józef Cichoń. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, przewiózł desperata do szpitala św. Ducha.

ZABITA PRZEZ SAMOCHÓD.

Wczoraj o godz. 4 i pół po południu, na ul. Żelaznej, przed domem nr. 65, przebiegająca przez jezdnię 7-letnia Jadwiga Ostrowska (Grzybowska nr. 53) dostała się pod samochód ciężarowy nr. 17496, należący do Tow. Przemysłu Naftowego „Braci Nobel w Polsce". Dziecko doznało zgniecenia klatki piersiowej i połamania obojczyków, wskutek czego przed przybyciem Pogotowia życie zakończyło. Sprawcę przejechania Romana Janczewskiego (Sowińskiego nr. 3) zatrzymano w 7 komisarjacie.

WYBUCH MASZYNKI I POPARZENIE

Przy ul. Wroniej nr. 43 podczas dolewania benzyny do maszynki przez elektrotechnika, 24-letniego Ignacego Kowalskiego, nastąpił wybuch. Skutkiem wybuchu, Kowalski doznał poparzenia twarzy i rąk. Pierwszej pomocy nieszczęśliwemu udzielił dyżurny lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

ZBIOROWE ZATRUCIE POKARMEM.

Przy ul. Nowolipki nr. 31 po spożyciu obiadu, zachorowali z objawami zatrucia 31 letni Lejbuś Złata, 31-letni Abram i 76-letni Izrael Rabinowicz, 18 letnia Balla Rosset i Aniela Matyńska, lat 23, służąca. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądków pozostawił wszystkich zatrutych na miejscu.

ODEBRANY ŁUP.

Policja 23 komisarjatu zatrzymała na szosie krakowskiej Aleksandra Skórę i Józefa Wójcikiewicza (Opaczewska nr. 6), od których odebrano około 20 klg. mięsa, pochodzącego z kradzieży w Mokotowie.

ODEBRANIE CENNEGO PIERŚCIONKA.

Na pl. Kercelego policja 7-go komisarjatu odebrała od Stanisławy Rakowskiej (Wolność nr. 15) pierścionek męski, wagi 1 i pół karata, oprawiony w złoto i żelazo, znacznej wartości, który chciała sprzedać za 180 zł. Rakowska twierdzi, że jakoby pierścionek znalazła w kąpielach miejskich, lecz policja przypuszcza że pochodzi on z kradzieży. Pierścionek jest do odebrania w 7-ym komisarjacie.

ZŁODZIEJE W P. K. O.

Konstantemu Włoczewskiemu (Młynarska nr. 14) podczas bytności w centrali P. K. O. przy ul. Jasnej nr. 9, skradziono 2.350 zł. gotówką.

SAMOSĄD NAD ZŁODZIEJAMI.

Wracając o godz. 2 w nocy do domu lokator domu nr. 4 przy ul. Wielkiej, Jan Kalisz, ujrzał na dachu dwuch mężczyzn. O spostrzeżeniu swem Kalisz zawiadomił dozorcę domu Jana Hebdę, poczem obaj wziąwszy jeszcze do pomocy kilku lokatorów, udali się na strych, gdzie znaleźli w dużym koszu podróżnym jednego złodzieja, drugiego zaś ściągnęli z belki pod dachem. Obudzeni na alarm lokatorzy, uzbroili się w kije i dokonali samosądu nad złodziejami. Złodzieje podali się za Władysława Grodka i Juljana Boganca.

Wkrótce przybyło z 8-go komisarjatu 4 policjantów, którzy zdołali wyrwać z rąk lokatorów poturbowanych „pajęczarzy" i odprowadzili ich do komisarjatu. Przybyły tam lekarz Pogotowia stwierdził u Grodka rany tłuczone twarzy pod lewym okiem i ogólne potłuczenie, zaś u Boganca również ogólne potłuczenie, szczególnie pleców i poniżej krzyża. Po opatrunku złodzieje pozostali w areszcie.

ZABITA PRZEZ POCIĄG.

Nocy zeszłej po przejściu pociągu nr. 13 osobowego idącego z Warszawy do Krakowa, na stacji w Żyrardowie na torze kolejowym znaleziono zwłoki kobiety niewiadomego nazwiska w wieku 20—24 lat. Denatka ma obciętą głowę, zaś nogi i ręce pogruchotane. Rysopis denatki: szatynka, oczy niebieskie, włosy krótko obcięte, ubrana w kostjum granatowy, kapelusz koloru wiśniowego, rękawiczki czarne skórkowe, pantofle jasne, pończochy popielate. Przy zabitej nie znaleziono dokumentów osobistych, jedynie tylko bilet kolejowy Warszawa — Skierniewice.

POŻAR W KINIE „MUZA".

Przy ul. Mokotowskiej nr. 73 w kino-teatrze „Muza" podczas demonstrowania dramatu morskiego p. t. „Przed bitwą" zapalił się film i uległ całkowitemu zniszczeniu. Na alarm przybyło pogotowie nalewkowskiego oddziału straży ogniowej, lecz udziału w akcji nie brało. Zawdzięczając przytomności umysłu Wiktora Antoniaka, który sam film ugasił, nie było wypadku z ludźmi, ani też popłochu w przepełnionym kinie.

JUBILEUSZOWY PROTOKUŁ.

Właściciele składu benzyny w sklepie przy ul. Zielnej nr. 27, Henryk i Ignacy bracia Penczyna obchodzą niezwykły jubileusz. Policja 8 komisarjatu sporządziła im już 1.000 protokułów za handel w niedzielę i po godzinach zakazanych. Wszystkie protokuły przesłane zostały do sądu pokoju 6 okręgu.

Z sądów.

Marjan Linde i Wilhelm Bau przed sądem.

Dziś w sądzie okręgowym rozpatrywana będzie sprawa Marjana Lindego (brata zabitego Huberta Lindego) i Wilhelma Baua oskarżonych o podrobienie zobowiązania PKO. z podpisem Huberta Lindego na 80.000 zł.

W sprawie tej powołano 25 świadków.

Sprawa potrwa 2 dni.

I. K.

Za sprzedawanie tajemnic politycznych.

Przed sądem apelacyjnym stanął wczoraj Bolesław Pawłowski, b. asp. pol. pol. b. kierownik działu konfidentów, oskarżony o to, że służąc w defensywie sprzedawał komunistom tajemnice policji. Sprzedał między innemi listę konfidentów, autografy Hubnera i t. p.

Sąd okręgowy skazał Pawłowskiego na 1 rok więzienia, apelowała zarówno obrona jak i prokurator.

Wczoraj odczytano referat oraz wysłuchano przemówienia prok. Mieczysława Goldsteina specjalnie delegowanego do tej sprawy.

Dziś przemówienie obrony i wyrok. I. K.

SĄD DORAŹNY.

Sąd okręgowy w Pińsku na sesji wyjazdowej Sądu doraźnego w Kobryniu wyrokiem z dnia 1 kwietnia r. b. skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkańców wsi Strynańce: Wasyla i Teodora Stelmaszuków, Józefa Jurczyka oraz Józefa Androsiuka. Skazani po uprzedniem zaopatrzeniu się w rewolwery oraz nóż, w nocy na 9 marca dokonali we wsi Siemionowice, pow Kobryński rabunku na szkodę Jurczuka Daniela, zabierając 45 dolarów i 20 złotych gotówką oraz różne rzeczy na ogólną sumę około 1000 złotych.

Obrona i skazani wnieśli prośbę o ułaskawienie. Pan Prezydent Rzplitej do prośby tej przychylił się i darował w drodze łaski życie wszystkim czterem skazanym.

Książki nadesłane

Tajemnica śmierci komandarma, Borysa Pilniaka, wyszła nakładem sp. wydawniczej „Orient" w przekładzie Jacka Frühlinga.

Książce tej poświęcił niedawno tow. Czapiński feljeton na łamach „Robotnika". Jak wiadomo — została ona przez władze sowieckie skonfiskowana.

Ogłoszenia drobne

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 4 kwietnia

Waluty i dewizy.

Dolar Stan. Zjedn. 8,92. Helsingfors 124.50 Holandja 358.10. Londyn 43,47½. Paryż 35,08 Praga 26,51. Szwajcarja 172.12. Włochy 42.98 Wiedeń 125,90. Nowy Jork 8,93.

Papiery procentowe.

8% L. Z. Państw. Banku Roln. 86.50. 8% L.Z. Banku Gosp. Kraj. 86,00. 10% Poż. kolej. 103,00.—. 5% Państw. Poż. Konwersyjna 61,00 8% L. Z. Warszawy 73.00—72.75 73.50 5% L. Z. Warszawy 61,00 — 61.25 — 61,00 — 4½% L. Z. Warsz. 55.50—60,25 6% Poż. dol. 84.75 (zł. 756.82). 8% Poż. konwersyjna. 98.00 4½% L. Z. ziem. 55.50—55.25 — 56.60 —.—— .— 5% L. Z. Warsz. 60.50 — 60.00 6% Oblig. Warsz. 1915—16 r. 103.00—5.35. Premjówka 52.00 52 50

Akcje.

Bank Polski 132,00—131,50. — Bank Dyskontowy 120,00. Bank Tow. Spółdz. —,—. Bank Zachodni 4,00. Bank Zjedn. Ziem Pol. 2,87. Bank Zw.Sp.Zarobk. 84,00 85,00 Kijewski. 76.50. Siła 95,00. Chodorów 117,00 Czersk 0.85 Gosławice 72,00 Cukier 4.60—4.65 Łazy 0,34. Wysoka 7,00. Nobel 4,35. Węgiel 98,00— 96 00. Firlej 60,00 Cegielski 38,00 — 37,50 Lilpop 23.50—23.75 Modrzejów 7.85. Norblin 134.00 Ostrowiec 82,00 81.00, 82.00. Rudzki 1.63 1,70 Starachowice 3,02—2,98—3,00 Zieleniewski 17.50. Zawiercie 33,00 Żyrardów 16,75 Puls 7.00—8.00. Spiess 75.00——.—. Michałów 0.63 Ortwein 0.48. Spirytus 3.20—4.30. Haberbusch 124,00 Żegluga 0,34—0.35 Spirytus 3,47—3.65 Borkowski 2,65—2.67. Bank Handlowy 7.00. Elektryczność 82.00 Częstocice 7.90—7,00. Parowóz 0,85 — 0.95—0.96

Notowania pozagiełdowe.

Dolar amer. 8.92 i pół, Bank Polski 129.50, Cukier 4.50, Węgiel 94.00, Modrzejów 7.75, Lilpop 23.00, Ostrowiec 83.00, Starachowice 2.95, Rubli 100 złotem 465.00.

Listy Zastawne złotowe bez zmiany. Obroty małe.

Robotnicy popierajcie swoje pismo

SAMOBÓJSTWO PRZEZ ZAGŁODZENIE

DWA TYGODNIE W STERCIE SIANA

Niektóre pisma z dn. 2 b. m. podały sensacyjną wiadomość o tajemniczej zbrodni za pomocą uśpienia narkotykiem, dokonanej jakoby przez szajkę usypiaczy w pociągach na osobie 26-letniego Henryka Asłanowicza, z zawodu leśnika, mieszkańca wsi Grabowa, gm. Kamionka-Strumiłowa, w Małopolsce. Asłanowicz pierwotnie zeznał, że jakoby jakieś dwie eleganckie damy poczęstowały go papierosami, po wypaleniu których stracił przytomność, przyczem zrabowano mu pieniądze i biżuterję, na sumę 3.000 zł.

Policja w Grodzisku zbadała powtórnie Asłanowicza, przebywającego w szpitalu sejmikowym. Powtórne zeznania Asłanowicza są nadzwyczaj sensacyjne.

Chory zeznał, że między nim, żoną jego i rodziną już od dłuższego czasu trwają zatargi na tle familijnem. Wobec tego postanowił zniknąć całej rodzinie z oczu. W tym celu wyjechał z domu, z zamiarem wstąpienia do klasztoru o. o. Paulinów w Częstochowie, lecz w drodze w jednym z dzienników przeczytał ogłoszenie o wakującej posadzie leśnika w Wilnie. Przybywszy do Wilna, dowiedział się, że posada była już zajęta, wobec tego powrócił do Warszawy, gdyż nie uśmiechało mu się życie klasztorne. Nazajutrz wyjechał do Milanówka. Nie znając miejscowości, poszedł do lasu, gdzie przepędził noc, o świcie zaś wyszedł w pole i, natrafiwszy na stóg siana, zarył się głęboko, otwór zaś założył słomą, chcąc tym sposobem popełnić samobójstwo przez zagłodzenie się.

W stogu tym Asłanowicz przebył 14 dni, t. j. do czasu znalezienia go nieprzytomnego przez woźnicę z majątku Opypy. Po odzyskaniu przytomności w szpitalu, Asłanowicz pierwotnie nie chciał się przyznać do samobójstwa, lecz zmyślił wiadomość o zatruciu go przez jakąś szajkę.

Nie chcąc być poznany, Asłanowicz zamienił kurtkę na jesionkę, pieniądze wszystkie wydał umyślnie, aby nie mieć pokusy na kupno żywności, a kwit bagażowy i legitymację zniszczył. Policja w dalszym ciągu prowadzi w tej sprawie dochodzenie celem konkretnego ustalenia czy Asłanowicz podaje właściwe nazwisko, i czy przypadkiem nie jest poszukiwany przez władze bezpieczeństwa. Dzięki usilnym zabiegom lekarzy, głodomór - samobójca stopniowo powraca do zdrowia.

MODNE KAPELUSZE WIOSENNE



U góry nalewo: wiosenny toczek z crepe georgette. pośrodku: Twarzowy kapelusz ze słomki, przybrany trójkolor. wstążką i kwiatkami. u góry naprawo: oryginalny kapelusik wiosenny. u dołu naprawo: Toczek kombinowany ze słomki. u dołu nalewo: Jasno niebieski toczek harmonizujący z sylwetką nowoczesnej kobiety.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Aida"

Narodowy
o 8-ej „Mściciel"

Letni
o 8-ej „W rajskim ogrodzie"

Teatr Wielki. Dziś drugi występ gościnny solistów włoskich.

Jutro „Cyrulik Sewilski", z udziałem artystów włoskich.

Występy gościnne Jureniewa w Operze. W czwartek 7-go b. m. rozpocznie występy gościnne po raz pierwszy w Warszawie światowej sławy barytonista G. Jureniew, w popisowej partji Escamila w „Carmen".

Premjera „Adieu Mimi" w St. Operetce. W najbliższych dniach odbędzie się premjera wesołej operetki R. Benatzky'ego „Adieu Mimi". Do operetki dodany będzie „Nasz dodatek nr. 4".

Narodowy. Codziennie wiecz. „Mściciel" St. Przybyszewskiego.

Teatr Letni. Ostatnie trzy razy po cenach zniżonych „W rajskim ogrodzie".

W piątek premjera lekkiej kom. Colusa p. t. „Ach, ta Marcelina".

Teatr Polski. „Vox Populi".

Teatr Mały. „Nie trzeba się niczemu dziwić".

Teatr Ćwiklińskiej i Fertnera. „Ta, która zwycięża".

Teatr Messal - Niewiarowskiej. „Noc Bachusowa".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś ostatni raz „Tajemnica Magdeburga i Szczypiorny". W środę „Bezrobocie".

Teatr Sztuki Tanecznej (Długa 19). Dziś o godz. 8 i pół występ Baletu Plastycznego Tacjanny Wysockiej.

Teatr im. Fredry. Codziennie misterjum o Męce Pańskiej „Golgota".

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie rewja „Podwójny nelson".

„Perskie Oko". Nowa rewja p. t. „Murowane".

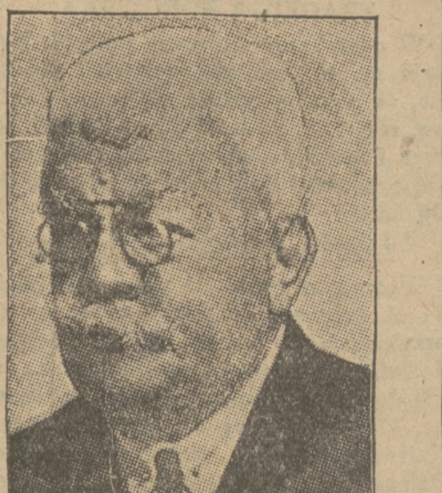
Olimpja. Codziennie „Radjo-miłość".

„Nietoperz" (ul. Karowa 18). Codziennie kalejdoskop „Proszę o licznik".

„Eldorado". Dziś o godz. 7.15 i 9.15 wiecz powtórzenie rewji p. t. „Ach pocałuj mię goręcej".

Recital śpiewaczy St. Millerowej. W środę odbędzie się w sali Konserwatorjum wieczór nowoczesnych pieśni Stefanji Millerowej. W programie: Miaskowskij, Mussorgskij, Prokopieff, Bordes, Roland-Manuel, Guy Ropartz, Aubert, Donaldson i wielu innych. Przy fortepianie Ignacy Rosenbaum. Kasa: Chodowiecki, Krak. Przedm. nr. 9.

PROF. BARCEWICZ



Znany skrzypek, któremu przed kilku dniami skradziono wielkiej wartości skrzypce.

ZE SPORTU

NAJBLIŻSZE MECZE O MISTRZOSTWO LIGI.

W dn. 10 b. m. odbędą się następujące rozgrywki o mistrz. Ligi: Legja — Polonja w Warszawie, ŁKS. — Warta w Poznaniu, Czarni — Pogoń we Lwowie, T. K. S. — Warszawianka w Toruniu, 1 FC. — Turyści w Katowicach oraz Wisła — Ruch w Krakowie.

W ubiegłą niedzielę odbyło się 7 meczów o mistrzostwo Ligi; przyczem po dwa punkty zdobyły następujące kluby: 1 FC., Pogoń, Wisła, Warszawianka, TKS., Czarni i ŁKS., zaś bez punktu pozostają następujące: Turyści, Warta, Polonia, Legja, Jutrzenka, Hasmonea i Ruch.

ŁÓDZKIE ZESPOŁY SIATKÓWKI W WARSZAWIE.

W ostatnim dniu gościny łódzkich zespołów siatkówki w stolicy rozegrano następujące spotkania: Repr. Warsz. Szkół Średnich — Repr. Łódzkich Szkół Średnich 2:1 (2:15; 15:3; 15:11). A. Z. S. — Oświata (Łódź) 2:1 (15:13; 13:15; 15:11) oraz Repr. Warsz. Szkół Wyższych — Repr. Łódzkich Szkół Średnich 0:2 (15:5; 15:8).

WALNE ZEBRANIE WARSZAWSKIEGO KOL. SĘDZIÓW.

Na walnem zebraniu warszawskiego kolegjum sędziów piłkarskich uchwalono w dalszym ciągu podtrzymać wniosek o rozwiązanie Polskiego Kolegjum Sędziów przy PZPN. i utworzenie Polskiego Związku Sędziów Piłkarskich, niezależnego od rozłamu. Walne zebranie Pol. Kol. Sędziów odbędzie się 10 b. m. w Krakowie. Sprawę p. Mandla przekazano nowemu zarządowi.

MECZ WIOŚLARSKI CAMBRIDGE — OXFORD.

W sobotę odbył się doroczny mecz osad wioślarskich Cambridge i Oxfordu (poraz 78-my). Tym razem wygrał Cambridge. Było to 37 zwycięstwo Cambridge a Oxford wygrał dotychczas 41 razy.

WYJAZD WARSZAWSKICH RUGBYSTÓW DO BUKARESZTU.

Dowiadujemy się, że kombinowana drużyna rugby, złożona z graczów Orła Białego i A. Z. S-u jedzie na Święta Wielkanocne według wszelkiego prawdopodobieństwa na dwa mecze do Bukaresztu z mistrzem Rumunji (Stadiu Romain) i z repr. Bukaresztu. Pojedzie 18 graczów, 2 lekkoatletów oraz 1 kierownik ekspedycji.

Z RADJOSTACJI WARSZAWSKIEJ.

ŚRODA.

15.00—15.25 Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—15.55 Pierwszy wykład Historji Polskiej dla maturzystów, wygłosi prof. H. Mościcki. 16.00—16.25 Wykład dla maturzystów p. t. „Piotr Skarga" wygłosi prof. Aczewski. 16.45—17.00 Program dla dzieci. 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. Część I-a. 1. Felix Fourdrain: Etracte symphonique — wykona orkiestra. 2. Gounod: Arja z op. „Faust" — odśpiewa p. Salecki. 3. Ch. Gounod: a) Vision, b) Judex. c) Walc z op. „Faust", d) Marsz marjonetek — wykona orkiestra. Część II-a. 4. Bizet: Fantazja na tematy z op. „Poławiacze pereł" wykona orkiestra. 5. Bizet: Arja z op. „Poławiacze pereł" — odśpiewa p. Salecki. 6. A. Decq: Suite bearnaise: 1) La cloche du soir, 2) Gavotte champetre — wykona orkiestra. 18.40—19.00 Rozmaitości wypowie p. Ludwik Lawiński. 19.00—19.25 „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. M. Stępowski. 19.30—19.45 Komunikat rolniczy. 19.45—20.10 Odczyt p. t. „Ludność, przyrost, gęstość zaludnienia"— wygłosi prof. A. Janowski. 20.10 — 20.30 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Komunikaty prasowe.

NOWY FILM

OBLĘŻENIE VERDUN

Francja przygotowuje obecnie film mający odmalować oblężenie Verdun. Film ten ma być wykonany przy współudziale sił wojskowych z olbrzymim nakładem kosztów i pracy. Naświetlanie jego obliczone jest na przeciąg 18 miesięcy.

Zdjęcia robione są na zgliszczach słynnej twierdzy, które zostały przechowane od chwili zakończenia bitwy bez zmian. Naród francuski nietylko w ten sposób chce uczcić setki tysięcy poległych w Verdun żołnierzy, ale i potomstwu przekazać straszny obraz zniszczenia, które wojna na ludzkość sprowadza.

Najważniejszą częścią obrazu będzie słynna walka o fort Vaux, na którym padły dziesiątki tysiące Francuzów i Niemców.

Jak wiadomo, bitwa pod Verdun, która rozpoczęła się od niesłychanie gwałtownego ataku Niemców w lutym 1916 roku, trwała bez przerwy prawie do sierpnia tego roku. Pierwszy atak Niemców zatrzymał się właśnie przed fortem Vaux, i najsilniejsze działa nie pomogły Niemcom w ich dalszych atakach.

Powtórzenie na filmie wszystkich okropności Verdun jaśniej, niż najwymowniejsza propaganda pacyfistyczna, przekona widzów o okropnościach wojny.

OBRAZEK CHIŃSKI



Skutki wojny domowej. Zniszczone domostwa, trupy, nędza i nieszczęście

BOCIAN--POGROMCĄ LWÓW



Przed kilku dniami donosiliśmy o tem, że w jednym z cyrków w czasie odbywającej się tresury lwów, dostał się między królów pustyni bocian, który, ku zdumieniu wszystkich, rzucił się na dzikie zwierzęta z taką siłą, że zmusił służbę do odprowadzenia lwów do ich osobnych klatek. Na ludzi, jak widać z ryciny, bociek boi się napadać. Są groźniejsi od lwów.

PAN — CORSO

Kochaj mnie, a świat będzie moim.

Norman Kearry jest uroczym młodym człowiekiem, ale kreacje jego zaczynają być nieco jednostajne. Jego sylwetka to młody oficerek nieco łobuzowaty, więcej sentymentalny, niegłęboki, wieczyście zakochany, wieczyście wzdychający, uwodzący, flirtujący.

„Kochaj mnie, a świat będzie moim" — jest obrazem bardzo przeciętnym. Poprostu niema w nim nic co by mogło „wziąć" widza. Młoda „gąska" z prowincji kocha się w oficerku który flirtował uprzednio z jej kuzynką. „Na złość" ukochanemu zaręcza się ze starym profesorem i omal nie zostaje jego żoną. W myśl amerykańskiej zasady w ostatniej chwili sytuacja się wypogadza, profesor odbiera sobie życie, a młodzi bez przeszkód idą do ślubu.

Zakończenie zawiera dużo werwy i humoru. Całość jest bladą. Betty Compson już stanowczo nic nowego dla ekranu nie stworzy.

Nadprogram bardzo dobry, pełen dowcipu i temperamentu. **I-ko.**

Z teatrów świetlnych.

Apollo. „Syn szeika" z R. Valentino.
Stylowy. „Syn szeika" z R. Valentino.
Filharmonja. „Mąż na urlopie".
Splendid. „Wielka Parada".
Kino Palace. „Nietrudno zostać ojcem".
Wodewil. „Bunt krwi i żelaza" — „Kochanka Szamoty".
Pan i Corso. „Kochaj mnie, a świat będzie mój".
Casino. „Romans z kontrabasem".
Światowid. „Wielka Parada".
Komedja. „W szponach wilków".
Kinematograf miejski. „Graziella".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny dr. FELIKS PERL. Redaktor odpowiedzialny STANISŁAW DUBOIS. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S. Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.